

# REPUBLIKA

## Min. Prystor o walce z kryzysem.

Naczelnym zadaniem przemysłu jest racjonalizacja produkcji i handlu, która spowoduje dalszą zniżkę cen.

### Odbudowa rynku konsumpcyjnego.

Warszawa, 28 kwietnia.

Minister Prystor udzielił przedstawieli ciekawego wywiadu na temat wytycznych postępowania przemysłu i handlu w dobie obecnego kryzysu.

— Czy p. minister zechciałby udzielić wyjaśnień, jakimi wytycznymi w postępowaniu swem kierować się powinien obecnie przemysł polski, aby złagodzić skutki kryzysu?

— Jak wiadomo, doraźna akcja zniżki cen — mówi p. minister — prowadzona przez rząd została zakończona w charakterze akcji doraźnej. Nie znaczy to jednak, aby była ona zakończona, jeżeli chodzi o prace w tym kierunku, prowadzoną przez sam przemysł. Obecne położenie gospodarcze bowiem wymaga od naszego przemysłu stałego kontrolowania kalkulacji produkcyjnej i kupieckiej. Dlatego też akcje te prowadzić powinien przemysł w dalszym ciągu.

Jeżeli występują już pewne objawy poprawy konjunktury u nas, to

**nie należy się łudzić,**

że postęp jej będzie szybki, gdyż kryzys, jaki przeżywamy jest zbyt ciężki. Według wszelkiego prawdopodobieństwa

znajdujemy się obecnie na dnie kryzysu, podnosić się zaś z tego dna będziemy bardzo, a bardzo powoli. Z tego rodzaju układu sytuacji przemysł nasz musi wyciągnąć konsekwencje i dostosować się do powolnej odbudowy rynku konsumpcyjnego wewnątrz kraju. Dostosowanie to powinno iść drogą odpowiedniej

#### organizacji przemysłu,

która objęłaby poszczególne jego gałęzie i doprowadziła do racjonalizacji produkcji. Pod tym względem mamy bardzo dużo do zrobienia. Zracjonalizowanie produkcji musi w wyniku przynieść jej potaniecie, a więc i zniżkę cen.

Jest jeszcze inna przyczyna, która zmusza przemysł do przeprowadzenia omawianej akcji. Dążeniem każdej wytwórni jest możliwie pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej, co przy powolnej odbudowie konsumpcyjnego rynku wewnętrznego będzie dość trudno. Dla zaspokojenia więc tej dążności przemysł musi skierować się na

#### rynki zagraniczne,

na których jednak, jeżeli będzie chciał się utrzymać, musi być konkurencyjny,

zarówno co do jakości jak i co do cen. Coprawda, w pewnych działach przemysł nasz poczynił dość znaczne postępy co do konkurencyjności jakości swych wyrobów z wyrobami zagranicznymi, zwłaszcza zaś przemysł metalowy. Konkuruje naprzykład w dziedzinie dostaw parowozów na rynek zagraniczny, czego dowodem jest dostawa lokomotyw polskiej produkcji do Bułgarii, Marokko i Grecji. Należy stwierdzić, że niekonkurencyjność naszego przemysłu może być bardzo niepokojącym zjawiskiem, bo wówczas i cła ochronne nie będą w stanie uchronić naszego rynku przed zalewem tańszych wyrobów zagranicznych.

— A jak przedstawia się pod tym względem sytuacja w handlu?

— Handel nasz jest zbyt

#### rozproszkowany.

Naprzykład w województwach zachodnich na jeden punkt sprzedaży przypada 56 mieszkańców, w województwach wschodnich — 88 mieszkańców. Jeżeli weźmiemy przeciętny obrót roczny w tych punktach sprzedaży, to wynosi on na każdy w przecięciu na 23.000 zł. Nic więc dziwnego, że drobny

kupiec, pobierając dość znaczne procentowe zyski od poszczególnych towarów, znajduje się stale w trudnym położeniu finansowym, wobec nikłego ogólnego obrotu.

Zjawisko to tłumaczone jest brakiem odpowiednich

#### kapitałów obrotowych.

Przed wojną handel przychodził z pomocą przemysłowi, obecnie przemysłowiec zmuszony jest przez odpowiednie kredytywanie towaru umożliwić egzystencję kupcowi. I tu właśnie zorganizowany przemysł może i bezwzględnie powinien dążyć do przeprowadzenia racjonalnej organizacji sprzedaży. Sprawa ta została już uregulowana przez przemysł żelazny, który wyznaczył odpowiednie ceny na swe artykuły, po jakich sprzedawane są one na całym terenie kraju. Tak więc odpowiednie zorganizowanie przemysłu pozwoli na zręczne naliczowanie sprzedaży, co w wyniku przyniesie z jednej strony zniżkę cen z drugiej — poprawi sytuację świata handlowego — zakończył swe wyjaśnienia p. minister Prystor.

## OBECNA SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE

w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen.

Warszawa, 28 kwietnia.

Proces obniżenia się rozmiarów produkcji przemysłowej, który się ponownie rozpoczął w listopadzie roku ubiegłego, zbliża się ku końcowi. Gdy w styczniu spadek wytwórczości wynosił 6,3 proc., a w lutym jeszcze 3,4 proc., to w marcu już tylko 1,2 proc. Ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się o 92,1 w lutym do 91,0 w marcu. Z danych o liczbie bezrobotnych wynika, że rozmiary produkcji przemysłowej nie uległy w kwietniu większym zmianom w porównaniu z marcem.

Rozmiary produkcji dóbr wytwórczych, będące wynikiem stanu ruchu inwestycyjnego oraz budowlanego, obniżyły się z 91,2 w lutym do 85,9 w marcu i sytuacja w tych gałęziach przemysłu nadal kształtuje się niepomyślnie. Wprawdzie przewozy kolejowe dóbr wytwórczych zwiększyły się w porównaniu z lutym (z 57,8 do 65,4), ale są niższe niż w styczniu. Takie kształtowanie się przewozów nie wskazuje na to, aby procesy zniżkowe w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych zostały już całkowicie zakończone.

Zwiększające się w dalszym ciągu objawy niewypłacalności w tych gałęziach, zwłaszcza w metalowej i maszynowej, świadczą raczej o możliwościach dalszego ograniczenia produkcji. Sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych, zwłaszcza w hutnictwie żelaznym, może jednak ulec pewnej poprawie w związku z mającą nastąpić w maju realizacją pierwszej transzy pożyczki zagranicznej na budowę i eksploatację kolei Górny Śląsk — Gdynia.

W gałęziach produkcji dóbr spożywczych po czteromiesięcznej poprawie nastąpił ponowny wzrost produkcji, a mianowicie z 90,8 w lutym do 93,9 w marcu. Wzrost zatrudnienia nastąpił przede wszystkim w przemyśle włókienniczym, w którym zresztą rozmiary produkcji wzrastają już od lutego. Wskaźnik zatrudnienia w przemyśle włókienniczym wynosił 82,7 w styczniu, 84,3 w lutym i 89,8 w marcu. Przewozy kolejowe tkanin, które w ciągu ostatnich miesięcy stale spadały, w marcu gwałtownie wzrosły z 62,7 do 89,9, dochodząc do poziomu wyższego niż w ja-

kimkolwiek miesiącu 1930 r.

Gwałtowny wzrost cen wszystkich zbóż i ziemniaków poprawił położenie części gospodarstw większych, które mają jeszcze zboże na sprzedaż. Położenie drobnych gospodarstw i słabszych folwarków nie uległo zmianie, to też wzrostu siły nabywczej wsi już w ciągu bieżącego roku nie należy się spodziewać.

Sytuacja na rynku pieniężnym pogarsza się w dalszym ciągu. Sumy weksli wystawionych mimo spadku obrotów utrzymują się na wysokim poziomie, wkłady w bankach spadają, a stopa pro-

centowa wykazuje tendencję raczej zwykłą przy zwiększającej się ilości protestów wekslowych i wzmożonym w ostatnich czasach spadku rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Obecny stan rynku pieniężnego utrudnia w wysokim stopniu możliwości rozpoczęcia nowych inwestycji i rozszerzenia rozmiarów budownictwa. Większego ożywienia produkcji dóbr bezpośredniego spożycia trudno się spodziewać, nawet po poprawie na rynku pieniężnym, ze względu na obecne obniżenie się siły nabywczej konsumentów.

## Tratwa z 12 podchorążymi zatonała 3 podchorążych rezerwy zginęło w nurtach Wisły

Warszawa, 28 kwietnia.

Na Wiśle pod Modlinem wydarzył się okropny wypadek. Oto 12 podchorążych ze Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty z Zambrowa pod dowództwem plutonowego zawodowego, odbywało ćwiczenia pionierskie. Na specjalnie zbudowanej tratwie podchorążowie wypłynęli na rzekę.

W pobliżu mostu kolejowego TRATWA ZACZEŁA TONAĆ.

Z pośród jej załogi 8 podchorążych skoczyło do wody, usiłując dopłynąć do

brzegu.

Kilku rezerwistom udało się wyratować, natomiast 3 PODCHORAŻYCH REZERWY UTONĘŁO.

Są to: kapral-podchorąży Jan Siba, student Uniwersytetu warszawskiego, kapral-podch. Paweł Krusze, student Politechniki warszawskiej oraz Stefan Kaluściński, student szkoły Technicznej z Poznania.

S. p. Krusze osierocił żonę. Dotychczas zwłok nie wydobyto.

Dochodzenie prowadzi podprokurator kpt. Staniszewski i kierownik Rejonowego Sądu Wojskowego w Modlinie, kpt. Koreywo. Specjalna komisja bada wydobytą tratwę, celem ustalenia przyczyny jej zatonięcia.

S. p. podchorąży Paweł Krusze jest synem łodzianina b. właściciela biura elektrotechnicznego, które znajdowało się przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ewangelickiej. Ojciec jego nie żyje już od paru lat, matka zaś wyszła powtórnie zażam za dyrektora lubelskiego oddziału Banku Handlowego w Łodzi.

# Nowy wampir grasuje w Indjach.

## Krwawy zbrodniarz morduje mężczyzn i odcina im uszy

Londyn, 28 kwietnia.

(Telegram własny)

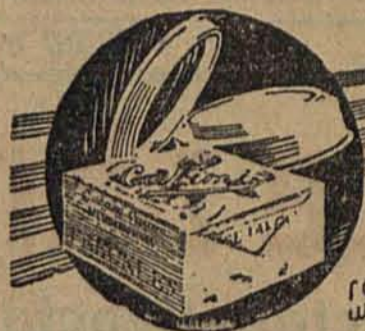
„Daily Express“ donosi o niezwykle krwawym zbrodniarzu który od dwóch lat daje się dotkliwie we znaki mieszkańcom Delhi. W ciągu ostatnich dwóch lat dokonał on 16 morderstw rabunkowych. Wszystkimi jego ofiarami są mężczyźni. Wszystkich morderstw dokonywał on w jeden i ten sam sposób.

Wyprowadzał ofiary swe za miasto, i tu proponował kilka rupii za wygrzebanie jakiegoś ziela leczniczego.

W chwili, gdy mężczyzna ów nachy-

lał się ku ziemi, morderca zadawał mu z tyłu kilka ciosów nożem. **WSZYSTKIM OFIAROM ODCINAŁ ON PONADTO USZY.**

Policja dla wytropienia mordercy przebrała wielu detektywów na domokrażców, jednak dotychczas mordercy nie schwytano.



radikalnie usuwa piegi;  
wagry zmarszczki i inne wady cery.

## Prezydent Rzplitej podpisał ustawę o pożyczce kolejowej.

Dzisiaj odbyła się w ministerstwie skarbu ostatnia konferencja między urzędnikami tego ministerstwa i ministerstwa komunikacji z jednej strony, a bawiącymi w Warszawie delegatami francusko-polskiego konsorcjum kolejowego z drugiej strony, na temat podpisania umowy o oddaniu koncesji na budowę i eksploatację linii kolejowej Górny Śląsk-Bałtyk temu konsorcjum.

Ustawa o pożyczce i o udzieleniu koncesji uchwalona przez sejm i senat została dzisiaj podpisana przez Prezyden-

ta Rzplitej a jutro będzie ogłoszona w Dzienniku Ustaw.

W środę 29 b. m. nastąpi w Warszawie podpisanie umowy koncesyjnej na budowę i eksploatację tej linii. Umowę podpiszą delegat ministerstwa skarbu i ministerstwa komunikacji oraz pełnomocnicy konsorcjum kolejowego.

W dniu 1 maja r. b. rozpocznie się we Francji we wszystkich prawe bankach i urzędach skarbowych Francji przyjmowanie subskrypcji na nową obligację pożyczkową.

## Gospodarcze kłopoty rządu Brüninga.

**Chleb ma podrożeć - podwyżka cła na masło.**

Berlin, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Biuro Conti donosi z kół poinformowanych, że w spornej sprawie podwyżki cła na masło nie należy oczekiwać decyzji rządu przed sesją rady Ligi narodów.

Doniosłego znaczenia nabiera m. in. sprawa grożącej podwyżki ceny chleba. Socjal - demokraci domagała się, aby rząd zastosował odnośne postanowienia ustawy o pełnomocnictwach ceny chleba.

W tym celu rząd obniżyć ma cło na pewne gatunki zboża. Jutro kanclerz Brüning przyjmie przedstawiciela socjal - demokratów posła Breitscheida. Stanowisko frakcji socjal - demokratów zależeć będzie od wyjaśnień kanclerza w sprawie podwyżki cen chleba i w kwestjach dotyczących polityki socjalnej rządu.

Zależnie od tego frakcja zadecyduje, czy wystąpić ma z żądaniem zwolnienia nadzwyczajnej sesji Reichstagu.

Berlin, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na odbytem dziś pod przewodnic-

twem kanclerza Brüninga posiedzeniu gabinetu Rzeszy kontynuowano obrady nad sprawą postulatów min. Schielego, dotyczących podwyżki cel agrarnych.

Komunikat Wolfa podkreśla, że w sprawie tej decyzja gabinetu oczekiwana jest w najbliższym czasie.

## Woda z Bałtyku na uroczystości śląskie.

Gdynia, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 18-ej na molo pasażerskim wobec przedstawicieli władz odbyło się uroczyste zaczerpnięcie wody z Bałtyku i doręczenie jej kolarzom Kowalskiemu Janowi i Jaworskiemu Wacławowi, którzy z okazji 10-lecia powstania śląskiego rozpoczynają z Gdyni bieg sztafetowy kołarski.

Po przemówieniach przedstawicieli Z. O. K. Z. ampulla z wodą i specjalny akt zaopatrzone pieczęciami władz miejscy zostały wręczone kolarzom przy dźwiękach hymnu narodowego.

Trasa biegu sztafetowego podzielona na 35 odcinków wynosi 825 klm. Trasa wiedzie z Gdyni przez Kartuzy do Poznania.

## Aresztowanie zuchwalego oszusta

przez policję śledczą w Kaliszu

Kalisz, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przez tutejszy wydział śledczy został zatrzymany Śmiatacz Piotr, zam. we wsi Izyce pow. kaliskiego pod zarzutem nielegalnego przeprowadzania ludzi przez granicę do Niemiec.

Śmiatacz proceder swój uprawiał od dłuższego czasu, pobierając od swych klientów po 500-600 zł. od osoby.

Organizował on transporty do 10 osób, obliczając wszystkich doprowadzić do Belgii i Francji i wyszukać im tam pracę, lecz po przekroczeniu granicy polsko - niemieckiej zniknął z oczu swych ofiar. Dzisiaj aresztowano go i oddawiono do dyspozycji sędziego śledczego przy kaliskim sądzie okręgowym

## Kabal telefoniczny Polska - Niemcy.

Katowice, 28 kwietnia.

Odbyła się tu konferencja polsko-niemiecka w sprawie telefonicznego połączenia między Niemcami a Polską na odcinku od Katowic do Gliwic. Ustalono już wszystkie dane techniczne i elektryczne co do kabla dalekosiędnego, oraz ilość przewodów, które Niemcy odstąpią Polsce do bezpośredniej komunikacji. Uruchomienie połączenia kablowego między Polską a Niemcami nastąpi w pierwszej połowie 1932 r. i polepszy wybitnie komunikację telefoniczną nie tylko z Niemcami, ale również z Paryżem, Londynem, Sztokholmem i innymi miastami. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele ministerstwa poczt i telegrafów Polski i Niemiec.

## 40 godz. tygodnia pracy

domagają się górnicy niemieccy.

Berlin, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Obradujący w Bohem kongres związku górników niemieckich uchwalił wczoraj jednogłośnie rezolucję, domagając się wprowadzenia w górnictwie 40 godzin tygodnia pracy.

W ograniczeniu godzin pracy na kopalniach związek upatruje jeden z najważniejszych środków zwalczania bezrobocia w górnictwie.

Rezolucja wzywa rząd Rzeszy, ażeby wyjeżdżającym na obrady genewskie w sprawie ograniczenia czasu pracy przedstawicielom niemieckim polecić popieranie w jak najszerszym zakresie żądań dotyczących ograniczenia dnia roboczego na kopalniach węgla kamiennego i brunatnego.

Omawiając sytuację w górnictwie niemieckim, przewodniczący kongresu podkreślił m. innymi, że w samym Zagłębiu Ruhry ilość bezrobotnych górników w ciągu ostatniego roku wzrosła do 80.000.

## Bójka w sejmie saskim.

Berlin, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Sejm saski był dziś w dółnią skandalicznego zajścia, wywołanego wystąpieniem posła hitlerowskiego Studentkowskiego.

W odpowiedzi na obojętne ataki mówcy, który nazwał marksistów typem wymy zbrodniarzami, obecni na sali socjal - demokraci i komuniści rzucili się w stronę trybuny.

Doszło do bójki między hitlerowcami i socjalistami przyczem obie strony używały jako pocisków krzesel i pulpitów. Studentkowski został w walce sportycznie pokonany.

Posiedzenie zostało przez przewodniczącego zamknięte.

## Wybryk graniczny młodzieży niemieckiej.

Poznań, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na drodze Gorzysko - Striche w powiecie międzychodzkiem zjawili się dnia 7 b. m. oddział młodzieży niemieckiej w liczbie 25 ludzi, ubranych w bluzy brązowe i spodnie koloru khaki, przypominający ubiorem nasze przysposobienie wojskowe. Oddział ten zbliżywszy się do zapory granicznej usiłował ją usunąć, szarpiąc na wszystkie strony, wskutek czego oburzony się słup. Wybrykowi temu przeskodził polski strażnik graniczny, pełniący służbę na tym odcinku. Na widok strażnika oddział niemiecki oddalił się w stronę miasta Striche.

W związku z tem zajściem odbyło się dnia 14 b. m. posiedzenie, w którym wzięli udział ze strony polskiej starosta powiatu międzychodzkiego dr. Put, komisarz straży granicznej Widacki i sołtys Krieger z Gorzyska, ze strony niemieckiej zaś komisarz Bretthauer i starszy strzelec krajowy Hagebera.

Protokół spisano w języku polskim i niemieckim.

Komis'a stwierdziła przewinienie ze strony niemieckiej, to jest oddziału młodzieży. Strona niemiecka zobowiązała się naprawić wyrządzone szkody.

## Dochody i wydatki

państwa w roku budżetowym 1930-31

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego preliminarz budżetowy Państwa za rok 1930-31 przewidywał po stronie dochodów ogółem zł. 3.038.737 tys., a po stronie wydatków zł. 2.940.922 tys., natomiast rzeczywiste dochody wynosiły tylko 2.747.850 tys., a wydatki zł. 2.801.290 tys. Deficyt budżetowy za rok 1930-31 wynosi przeto 53.440 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów przedstawiały się w roku 1930-31 w tysiącach złotych następująco (w nawiasie cyfry preliminarzowane): administracja 1.825.435 (1.901.419), w tem podatki bez pośrednie 716.041 (668.000), pośrednie 183.379 (186.275), dochody z cel 257.548 (386.000), opłaty stempłowe 177.711 (195.800), podatek majątkowy 20.452 (76.000), 10 proc. dodatek do danin publicznych 108.018 (100.900), inne dochody administracyjne 362.285 (288.444), przedsięwzięcia (wpłaty do skarbu państwa) 117.723 (180.437), monopole (wpłaty do skarbu państwa) 804.692 (956.881).

Po stronie wydatków na administrację przypada 2.796.480 tys. zł. (preliminowane 2.921.976 tys. zł.), a na dopłatę Skarbu Państwa do przedsiębiorstw 4.810 tys. (18.946 tys.) złotych.

## Wybory prezydenta we Francji

Paryż, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał dekret zwołujący na 13 maja zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta republiki. Na temże posiedzeniu Briand przedstawił sytuację z rokowań w sprawie zawarcia układu morskiego, oraz za poznania zebranych z przygotowaniem do najbliższej sesji rady ligi.

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY



Casino



Wielki film cyrkowy p. t.

**KARKOŁOMNE  
ZAKRĘTY**

W roli głównej ulubienica narodów

**CLARA BOW  
i Richard Arlen**

Rewelacyjna nowość w technice kinematograficznej.

Dla uprzyjemnienia treści dialogi angielskie - zastąpione dialogami polskimi.

Arcyciekawa tr. 6!

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe!

Początek seansów w dniu powszednie o 4.30

# Straszliwa zagadka zbrodni.

Ponury proces w Düsseldorfie zakończył się wynikiem zgóry przewidzianym. Piotr Kürten wielokrotny morderca został skazany na 9-krotną karę śmierci. Pozostanie w pamięci ludzkiej, jako nowy człowiek wielkiej galerji słynnych zbrodniarzy, widmo wylaniające się z mroków najdalszych, najmniej prawdopodobnych zbrodni natury ludzkiej. Mrok nocny wysłał na chwilę na światło dnia jedną ze strasznych zjaw swoich, która na chwilę na nowo pograżyła się w ciemności.

Pamiętamy wszyscy na podstawie opisów te chwile, kiedy miasto Düsseldorf popadło w panikę pod wpływem łańcucha straszliwych zbrodni. Dziesiątki tysięcy osób, zwłaszcza kobiet i dzieci, bały się wychodzić z domu po nastaniu ciemności. W każdym przechodniu samotnym dopatrywano się zbrodniarza.

Nieznaną upiór ścisnął miasto kleszczami lęku i przerażenia. Kilkanaście tysięcy doniesień — jak się okazało fałszywych — wpłynęło do policji. Mnożyły się fikcyjne zeznania i nawet przyznania się do winy, składane przez jednostki zdenerwowane, patologiczne i anormalne. Zbrodniarz zdawał się być jedynym, który zachował zimną krew.

Zdawał się rozkoszować tą walką, wydaną wielkiemu miastu, całemu społeczeństwu. Rozkoszował się tajemniczą władzą lęku, który szerzył. Bawił się z władzami w chowanego, odkrywał miejsca, w których zakopywał swoje ofiary. Pisał listy do policji i do pism, a samo pismo jego anormalne, groźne, dziwaczne i megalomańskie wzbudzało lęk. Tajemniczy zbrodniarz rozpoczął turniej z groźcem mu niebezpieczeństwem odkrycia. To prowokował niebezpieczeństwo, to znów uchylał się przed nim. — Używał narzędzia reklamy prasowej, aby całą połać kraju przykryć płaszczem strachu, aby wydać ludzkości straszliwą i ohydą wojnę.

Proces straszliwego zbrodniarza zapowiadał się jako niesłychana sensacja i dla żądnych dreszczów niezwykłych, jak i dla tych, którzy pragnęli poznać najdalsze wynaturzenia natury, która przestała być ludzką. Stukilkudziesięciu dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, tysiące publiczności zgłosiło się po karty wstępu.

Sensacja lęku i grozy przemieniła się w sensację odwrotną, która nie mogła trwać długo. Spodziewano się mroków nocnych rozświetlanych błyskawicami. A tymczasem atmosfera procesu przy-

pominała skąpe światło dnia, przedzierające się przez brudne szyby nudnego lokalu biurowego. Niedośzłe ofiary zbrodniarza mdlały na jego widok, ale korespondenci bardzo szybko zobojetnieli i poczuli się nudzić.

Sprawił to sam oskarżony przede wszystkim. Na ławie oskarżonych zasiadł ktoś w typie drobnomieszczanina, niższego urzędnika, starannie ubranego i uczesanego, ktoś bardzo opanowany, dyskretny, grzeczny, a nawet bardzo nie śmiały. Tuzinkowy produkt tresury towarzyskiej. Ktoś, kto nigdy nie przeczył gwałtownie, nigdy nie żądał nerwowo głosu. Ktoś, kto o zbrodniach swoich mówił stylem pełnym dystansu, precyzyjnym, oględnym, można powiedzieć, że inteligentnym, jakby chodziło o kogoś innego. Ktoś, kto często czerwienił się, spuszczał oczy i prosił cicho, aby liczyć się z nerwami przesłuchiwanego świadków.

Czy to nie pomyłka? Czyżby to naprawdę był oskarżony?

Tak. Dziesiątki strasznych szczegółów nieznanych jeszcze, a podanych przez niego potwierdziło prawdziwość jego zeznań. Nie bronił się, nie atakował. Prostał jedynie i wyjaśniał. Zasadniczo solidaryzował się z prokuro-

rem.

Ostatnie słowo, które wygłosił, miało charakter kaznodziejski, filozofujący. Tylko oczy chwilami błyszczały dziwnie...

Przewodniczący, prokurator, rzeczoznawcy, obrońcy, wszyscy byli reprezentantami biurokratycznego szablonu. Straszliwy fenomen sprowadzono do szarych formulek. Atmosfera taka, w jakiejby toczył się proces o drobne sprzeniewierzenie. Jakież tego powód?

Niewątpliwie Niemcom brak siły w mowy, patosu, plastyki, którą odznaczała się rozprawy sądowe we Francji. Ale w tym wypadku przyczyn szarości rozprawy należy szukać głębiej. Natura ludzka może umyślnie odwracała oczy od przepaści, aby nie doznać zawrotu. Był to pancerny, mający zapewnić jej bezpieczeństwo. Nie każdy może się zdobyć na decyzję i męstwo Dostojewskiego czy Poe'go.

I dlatego w czasie rozprawy wyłoniła się refleksja, jedyny dotąd rezultat dość ogólnikowy procesu: w Kürtenie byli dwaj ludzie. Człowiek dnia i człowiek nocy.

Ten drugi pozostał nadal nieznanym.

J. R.

## Sanacja Banku Handl. w Łodzi

Pp. prezes Biederman i wiceprezes Osser zaakceptowali warunki, ustalone podczas pertraktacji z anglikami. Bank rozpocznie działalność w połowie maja

Wczoraj powrócił z Meranu do Łodzi dr. Alfred Biederman jun., który, jak już donosiliśmy, wyjechał w ubiegłym tygodniu we wtorek, by ojca swego do kładnie poinformować o wyniku pertraktacji, przeprowadzonych na terenie Łodzi przez przedstawicieli akcjonariuszy polskich z pełnomocnikami wierzycieli angielskich Banku Handlowego w Łodzi.

Również wczoraj powrócił do Łodzi p. p. Robert Biederman, Teodor Ender i Stefan Osser z Wiednia, gdzie zdawali tego samego rodzaju relację p. A. damowi Osserowi.

Jak się dowiadujemy, zarówno p. dr. Alfred Biederman sen., jak i p. Adam Osser zapoznawszy się z warunkami ustalonymi podczas pertraktacji obydwu zainteresowanych stron w Łodzi zaakceptowali je, poczyniwszy jedynie kilka nieznacznych poprawek, które w zasadzie nie zmieniają podstawowych momentów osiągniętego z przedstawicielami angielskim porozumienia.

Na konferencji odbytej w Wiedniu był obecny również P. RALF BIEDERMAN, który, wyjechawszy w ubiegłym tygodniu z Łodzi w towarzystwie P. P. HOUSEMANA I HARTERA, po dwudniowym pobycie w Londynie wyjechał do Wiednia. Po otrzymaniu odpowiednich instrukcji p. Ralf Biederman w dniu wczorajszym opuścił Wiedeń i udał się z powrotem do Londynu.

W dniu wczorajszym odbyło się w Londynie posiedzenie WIERZYCIELI ANGIELSKICH BANKU, na którym p. p. Houseman i Harter zdali swym mocodawcom dokładną relację ze swych prac na terenie Łodzi i zreferowali warunki, omówione z przedstawicielami akcjonariuszy polskich Banku. Wczorajsze posiedzenie w Londynie miało charakter jedynie informacyjny i nie zostało na niem powzięta ostateczna decyzja ze względu na nieobecność w Londynie prezesa Zrzeszenia Banków angielskich p. Gooshena, który, jak już w swoim czasie donosiliśmy, przybywa do Lon-

dynu w dniu 4 maja i posiada w sprawie zatwierdzenia omówionych w Łodzi warunków głos decydujący. Z przebiegu jednak wczorajszego posiedzenia londyńskiego można wywnioskować, że między akcjonariuszami polskimi Banku a jego angielskimi wierzycielami zostanie osiągnięte CAŁKOWITE POROZUMIENIE.

Dzień 4 maja przypada na poniedziałek, w którym to dniu, według panujących w Anglii zwyczajów nie odbywają się żadne posiedzenia i konferencje, wobec czego decydujące posiedzenie z udziałem p. Gooshena odbędzie się we wtorek, dnia 5 maja. Na posiedzeniu tem ze strony akcjonariuszy polskich występować będą zaopatrzeni w kompletne pełnomocnictwa p. p. Ralf Biederman i Stefan Osser, który wyjeżdża

do Londynu z Łodzi w bieżącym tygodniu w sobotę.

Po decydującym posiedzeniu w Londynie wyjada natychmiast do Warszawy p. p. Ralf Biederman i Stefan Osser w towarzystwie pełnomocników wierzycieli angielskich, by na terenie ministerstwa skarbu uzyskać zgodę na PODNIESIENIE UPADŁOŚCI BANKU i wznowienie jego działalności na warunkach przez siebie zawartych. Według dotychczasowych danych należy przypuszczać, że ministerstwo skarbu, w którego rękach znajdują się dalsze losy Banku, zatwierdzi plan opracowanej sanacji.

W każdym bądź razie definitywne go załatwienia sprawy Banku Handlowego należy oczekiwać około 13 — 14 maja. (B)

## Kiedy zwołana zostanie druga nadzwyczajna sesja sejmowa?

Warszawa, 28 kwietnia.

Decyzja w sprawie zwołania drugiej nadzwyczajnej sesji sejmowej nie została do tej chwili powzięta ostatecznie. Poszczególne ministerstwa mają przygotować szereg projektów ustaw, które chciałyby przeprowadzić przez sejm, jednak do tego nie zapadła jeszcze decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. Do spraw gotowych, którymi sejm mógłby się już zająć należy przedewszystkiem kilka ustaw finansowo-skarbowych a pozatem nowa ustawa prasowa

i ustawa o pragmatyce urzędniczej.

Ustawa samorządowa nie jest dotąd gotowa i znajduje się w pracy opiniodawczej związku miast polskich. W każdym razie drugiej sesji sejmowej nie można się spodziewać przed zakończeniem obrad Ligi narodów w Genewie, które rozpoczyna się w dniu 18 maja i potrwać ponad tydzień. Jeżeli więc sesja nadzwyczajna wogóle będzie zwołana, to w każdym razie dopiero w końcu maja lub w pierwszych dniach czerwca.

## Wybuch w fabryce sacharyny 9 robotników i robotnic zabitych

Magdeburg, 28 kwietnia.

(Telegram własny).

Z nieustalonych narazie przyczyn powstał dziś rano straszny wybuch w fabryce sacharyny Fahlberg, List & Co. Wskutek wybuchu zostało na miejscu zabitych 9 robotników, w tem 6 kobiet.

9 innych robotników odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Ogień, jaki wybuchł po eksplozji, objął niemal cały budynek fabryczny. Na miejsce wypadku wyruszyły wszystkie oddziały straży pożarnej. Ogień ugaszono dopiero w godzinach przedwieczornych.

## „Polonia Restituta“ nie będzie nadawana w dniu 3 maja

Warszawa, 28 kwietnia.

Dowiadujemy się, że w roku bieżącym z okazji święta narodowego w dniu 3 maja odznaczenia orderem „Polonia Restituta“ nie będą nadane. Najbliższych odznaczeń tym orderem spodziewać się należy dopiero w dniu święta Niepodległości tj. 11 listopada r.b.

## Bezrobocie w Polsce zmniejsza się

Warszawa, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Według danych PUPP liczba bezrobotnych w dniu 25 kwietnia r.b. wyniosła na obszarze całej Polski 362.843 osób co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 8.184 osoby. Jest to w roku bieżącym nienotowany spadek bezrobocia.

## Wynik wyborów w Argentynie

Buenos Aires, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rezultaty wyborów w prowincji Buenos Aires przedstawiają się następująco: radykali otrzymali 218.780 głosów, konserwatyści 187.742, socjaliści 41.577. Do senatu wybrano 20 radykałów, i 18 konserwatystów. Do izby deputowanych 36 radykałów, 31 konserwatystów, i 9 socjalistów.

## Parobek zgwałcił i zamordował 6-letnią dziewczynkę

Bremen, 28 kwietnia.

(Telegram własny).

Przed kilku dniami została zniewolona i zamordowana 6-letnia Adela Buck. Wdrożone przez policję dochodzenie przyczyniło się obecnie do ujęcia mordercy. Okazał się nim 18-letni parobek August, który pracował u ojca zamordowanej. Morderca przyznał się do krwawego morderstwa.

Warszawa, 28 kwietnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Bank Polski przesłał telegraficznie w dniu wczorajszym na ręce wojewody wileńskiego kwotę 1.281.000 na akcję pomocy dla powodzi.

# SPORT

## Święto 3 maja w Łodzi.

### Program uroczystego obchodu święta narodowego.

Komitet obchodu święta narodowego 3 Maja — w związku z nadchodzącą uroczystością — ustalił następujący program:

**Sobota, dnia 2 maja 1931 roku:**

Godz. 18 — Capstrzyk orkiestr wojskowych. Godz. 19 — Capstrzyk orkiestr wojskowych, związku strzeleckiego, policyjnych i straży ogniowych.

**Niedziela, dnia 3 maja 1931 roku:**

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych. godz. 9 — Nabożeństwo w świątyniach katolickich dla działu szkół powszechnych. 9-ta — Nabożeństwo w świątyniach innych wyznań. Godz. 10-ta — Nabożeństwo w świątyniach katolickich dla młodzieży szkół średnich. Godz. 10-ta — Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki oraz msza polowa na placu katedralnym. W uroczystym nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz sto warczyzenia, cechy, korporacja oraz delegacje młodzieży szkolnej. Godz. 11.30 — Defilada garnizonu wojskowego, organizacji przysposobienia wojskowego, policji, straży ogniowej i harcerstwa. Przyjęcie defilady nastąpi przed gmachem Kuratorjum Okręgu Szkolnego, Piotrkowska 104. Godz. 12.30 — Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu Magistratu, celem uczczenia 10-letniej rocznicy III Powstania Śląskiego. Godz. 16-ta — Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zrzeseń, poprzedzone przemówieniem przedstawiciela Kuratorjum Okrę-

gu Szkolnego Łódzkiego p. Adama Ferrensa.

Dana będzie narodowa komedia — opera w 3-ach aktach wg. Wojciecha Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego w układzie scenicznym i inscenizacji Zygmunta Nowakowskiego — „Krakowiacy i Górale”. Godz. 16 — Bezpłatne przedstawienie w Teatrze Popularnym dla wojska i policji, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu p. ppulk. Stanisława Walawskiego.

Dane będą:

1. Apoteoza Powstania Górnosląskie go.

2. Komedia ze śpiewami z życia wojskowego Stefana Turskiego — „Czar munduru”.

3. 1-aktowy obrazek sceniczny z wojny bolszewickiej Stefana Kiedrzyńskiego — „Zareczyny pod kulami”. Godz. 16.55 — Odczyt historyczny, transmitowany przez radio, poświęcony uczczeniu 10-iej rocznicy III Powstania Śląskiego, wygłosi p. Cecylja Świderkówna.

Godz. 17-ta — Akademię dzielnicową: w lokalu Stow. „Bratnia Strzecha” na Widzewie przy ul. św. Kazimierza, w szkole powszechnej przy ul. Drewnowskiej nr. 88, w szkole powszechnej przy ul. Nowo-Marysińskiej nr. 2/4, w szkole powszechnej przy ul. Podmiejskiej nr. 21 w sali Scheiblera przy ul. Przędzalnianej 68.

W programie — odczyty i popisy wokalne-muzyczne. Wejście bezpłatne.

## Maturzyści — do szkoły podchorążych.

### Celowa propaganda wyższych władz szkolnych.

Przed kilku dniami donieśliśmy o apelu kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi do tegorocznych maturzystów. W apelu tym kuratorjum zwróciło uwagę, iż maturzyści powinni skorzystać z przysługującego im prawa odbycia skróconej służby wojskowej natychmiast po ukończeniu szkoły, a przed wstąpieniem na wyższy zakład naukowy.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w szkołach prowadzona jest usilna propaganda wśród uczniów ósmej klasy, w sprawie ochotniczego zaciągu do wojska. Zaznaczyć należy, że nauczycielstwo popiera jaknajusilniej okólnik ministerstwa i kuratorjum. Trzeba bowiem sobie uprzytomnić, iż obecnie można uzyskać odroczenie z powodu wyższych studiów tylko do 23 roku życia. Młodzieniec, kończący uniwersytet w tych granicach wielu jest prawdziwą rzadkością. Przy normalnym biegu rzeczy kończy się to oderwaniem studenta na 2 czy 3 kursie od ławy akademickiej i wciel-

niem go do podchorążówki. Jaki procent tych ludzi wraca później do studiów i kończy wyższe uczelnie, trudno stwierdzić, ale z danych dotychczasowych wiadomo iż jest to bardzo niewesoła statystyka.

Tymczasem po przejściu maturzysty z ławy szkolnej do szkoły podchorążych wojsko staje się jakgdyby ukoronowaniem jego średnich studiów i po powrocie, nic nie stoi już na przeszkodzie do normalnego odbycia studiów.

Jest jeszcze jedna ważna okoliczność przemawiająca za wstąpieniem maturzystów do wojska. Odgrywa tu rolę wiek. Chłopiec 18—19 letni łatwiej oswaja się z trudami życia żołnierskiego, niż w późniejszym wieku. A to ma kolosalne znaczenie.

Nie należy też wątpić, że tegoroczni maturzyści usłuchają rozumnych rad wyższych władz szkolnych dla swego własnego dobra. (k).

## Zawody pływackie w Zgierzu

### klubów policyjnych województwa łódzkiego

Zawody pływackie międzyklubowe policyjnych klubów sportowych województwa łódzkiego, zorganizowane przez Policyjny Klub Sportowy w Zgierzu, odbyły się w dn. 26 kwietnia r. b. w Miejskim Zakładzie Kąpielowym w Zgierzu, przy udziale 16 zawodników z trzech Policyjnych Klubów Sportowych: Łodzi — Turku — Zgierza.

#### Wyniki zawodów:

##### 50 mtr. stylem dowolnym:

1) poster. Trybuła Stanisław, czas 38,4 s. P.K.S. Zgierz,  
2) st. post. Pokorski Stanisław, czas 44,5 s. P.K.S. Łódź,  
3) st. post. Olejnik Stefan, czas 48, P.K.S. Łódź.

##### 50 mtr. na znak:

1) poster. Trybuła Stanisław, czas 57,1 s. P.K.S. Zgierz,  
2) poster. Szczepaniak Franc., czas 68,5 s. P.K.S. Zgierz,  
3) komis. Tarwid Mieczysław, czas 71,6 s. P.K.S. Łódź.

##### 50 mtr. styl klasyczny:

1) komis. Tarwid Mieczysław, czas 56, P.K.S. Łódź,  
2) podkom. Hanke Ludwik, czas 57,5 sek. P.K.S. Łódź.

3) przod. Pietruszyński Roman, czas 61, P. K. S. Łódź.

##### 100 mtr., styl dowolny:

1) poster. Trybuła Stanisław, czas 1 m. 33,7 s. P.K.S. Zgierz,  
2) poster. Weretylnik Stefan, czas 2 m. 11,4 s. P.K.S. Zgierz,  
3) komis. Tarwid Mieczysław, czas 2 m. 12,1 s. P.K.S. Łódź.

##### 200 mtr. sztafeta 4×50 mtr.

1-sze miejsce P.K.S. Zgierz w czasie 3 m. 16 s. w składzie poster. Trybuła, poster. Szczepaniak, poster. Weretylnik, poster. Bilski; 2-gie miejsce P.K.S. Łódź 10 mtr. za pierwszym.

##### Skoki stylem dowolnym:

1) st. post. Pokorski Józef P.K.S. Łódź,  
2) st. post. Olejnik Stefan P.K.S. Łódź,  
3) poster. Stępień Andrzej P.K.S. Zgierz.

Zawody odbyły się przy sprawnej organizacji pod kierownictwem p. Banachowskiego.

Rozdania nagród dokonał podinspektor Brożyński w otoczeniu nadkomisarzy Dąbrowskiego i Langeo.

## W niedzielę w Warszawie

### mecz bokserski I.K.P. — Makkabi

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostanie w Warszawie spotkanie bokserów między drużynami IKP i Makkabi. Spotkanie to zapowiada się bardzo interesująco, gdyż Makkabi uchodzi za najsilniejszy zespół bokserski w okręgu warszawskim.

Drużyna łódzka walczyć będzie w Warszawie w następującym składzie:

w. musza: Leszczyński i Pawlak (dwa spotkania w tej wadze),  
w. kogucia: Spodenkiewicz,  
w. piórkowa: Wojciechowski,  
w. lekka: Banasiak,  
w. półśrednia: Chmielewski,  
w. średnia: Garncarek,  
w. półciężka: Stahl I.

Spotkanie w wadze ciężkiej prawdopodobnie nie odbędzie się, ponieważ przedstawiciel Makkabi w tej wadze Finn został zdyskwalifikowany przez WOZB.

## Sztafeta motocyklowa

### do P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Sekcja motocyklowa WKS Legia (Warszawa) organizuje w związku ze świętem narodowym w dniu 3 maja plakietowy zjazd motocyklowy do Warszawy.

Regulamin zjazdu przewiduje nagrody dla pierwszych trzech sklasyfikowanych drużyn motocyklowych.

Sztafety motocyklowe, które wyruszą na ten zjazd z całej Polski złożą hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa. Jak się dowiadujemy, Łódź będzie na zjeździe tym bardzo licznie reprezentowana. W zjeździe do Warszawy wezmą udział wszystkie sekcje motocyklowe znajdujące się na terenie Łodzi.

## Kongres olimpijski

### odbył się w Barcelonie

W sobotę odbył się w Barcelonie kongres olimpijski pod przewodnictwem hr. Baillet-Latour. Po przeprowadzeniu dodatkowych wyborów zastanawiano się nad kwestją dopuszczenia kobiet do Igrzysk olimpijskich w Los Angeles.

Postanowiono utrzymać nadal pierwotny stan rzeczy, t. zn. nie rozszerzać programu olimpijskiego dla kobiet, które wezmą udział jedynie w jeździe figurowej na lodzie, pływaniu, lekkiej atletyce, gimnastyce i szermierce.

Najważniejszym punktem porządku dziennego była sprawa powierzenia Igrzysk olimpijskich w r. 1936. Postanowiono w drodze referendum zasięgnąć opinii państw w tej sprawie. Warto zaznaczyć, że najpoważniejsze szanse na urządzenie Igrzysk w r. 1936 posiadają Niemcy.

## Budowa toru żużlowego

### w Helenowie

Union przystąpił już do budowy motocyklowego toru żużlowego w Helenowie. Prace prowadzone są bardzo energicznie i w przyspieszonym tempie. Inauguracja wyścigów na nowym torze nastąpi w dniu 31 maja. Wyścigi motocyklistów i kolarzy odbędą się po raz pierwszy w Łodzi na torze żużlowym i betonowym. Nowy tor żużlowy w Helenowie cieszyć się będzie niewątpliwie dużym powodzeniem w sferach sportowych naszego miasta. Nie należy zapomnieć, że jazda na torze żużlowym jest niezwykle trudna i wyścigi takie dostarczają widzom dużo emocji.

## Nabliższe mecze

### piłkarskie o puchar „Expressu”

Poniżej podajemy kalendarzyk spotkań klubów fabrycznych o puchar „Expressu”. Kalendarzyk obejmuje spotkania niedokoliczone z ubiegłego roku i spotkania roku 1931: 2 maja: WIMA — IKP, 3 maja: Geyer — Kruscheender, 9 maja: Geyer — WIMA. Zjednoczone — IKP, 14 maja: WIMA — Kruscheender i Geyer — Zjednoczone.

## Tomaszów-Mazowiecki

(Telefonem od własnego korespondenta).

### ZEBRANIE PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH.

Onegąd odbyło się zebranie członków komunalnych i użyteczności publicznej. Przewodniczył p. Mazurkiewicz. Głównym przedmiotem obrad była sprawa obniżki poborów o 15 proc. Postanowiono wydelegować prezesa związku, p. Mazurkiewicza do Warszawy, gdzie wspólnie z przedstawicielami pracowników Warszawy i innych miast interwenjować mają u kompetentnych władz.

### WYRODNY OJCIEC.

Stanisław Janowski utrzymywał intymne stosunki z 17-letnią Józefą Wawrzyniec, która powiła dziecko. W ubiegłym tygodniu, dziewczyna zmarła na gruźlicę 6-tygodniowe dziecko zabrał do siebie ojciec. Przed kilku dniami porzucił dziecina przed drzwiami sąsiadki zmarłej i ułotnił się.

### Z RYNKU PIENIĘŻNEGO

Na tutejszym rynku pieniężnym daje się odczuć tendencja zniżkowa i całkowity brak materiału wekslowego. Zawierane w szczupłym rozmiarze transakcje są przeważnie za gotówkę lub za zaliczeniem.

### WALTER W TOMASZOWIE.

W czwartek, dnia 30 kwietnia b. r. w sali kina „Odeon” odbędzie się gościnny występ znanego artysty Wład. Waltera przy współudziale zespołu warszawskiej rewii

### POŻAR NA WSI.

We wsi Chorzęcinie wybuchł onegdajszego nocy pożar i strawił dom mieszkalny wraz z zabudowaniami gospodarskimi. Straty wynoszą około 5 tysięcy złotych. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.



„On jej czule szepcze w uszko...”

# ON

to „złoty chłopak” Maurice

# CHEVALIER

# ONA

to śliczna Iwonna

# VALLEE

# Oboje

grają role główne w wesołym przeboju sezonu filmowego p. t.

# KAWIARENKA



### BRATNIA POMOC STUDENTÓW.

Zarząd „Towarzystwa Bratniej Pomocy studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej oddział w Łodzi” na rok akademicki 1931-32 ukonstytuował się następująco: prezes — Stanisław Zemelko; wice-prezesowie Zygmunt Hibner i Wacław Różewski, sekretarz — Stanisław Suzin, skarbnik — Czesław Wolniewicz zast. sekretarzy Lucja Grobelska i Roman Zygałewicz. Kierownik sekcji dochodów niestałych — Eugeniusz Barbier Członek Zarządu bez funkcji — Bronisław Wachnik.



KWIECIEŃ

29

ŚRODA

Dziś Piotra M.  
Jutro Katarzyny

Wschód słońca	4.11
Zachód słońca	6.54
Wschód księżyca	3.46
Zachód księżyca	3.37
Długość dnia	14.07
Przybyło dnia	6.21

## A jednak... zemsta!

**Dr. Wieliński nie będzie zastępował prez. Ziemięckiego**

W dniu wczorajszym zamieściłmy oficjalny list prezydenta Ziemięckiego, w którym zaprzecza on pogłosce o odebraniu wiceprezydentowi dr. Wielińskiemu jakiegokolwiek stanowiska w magistracie.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, na wczorajszym posiedzeniu magistratu postanowiono odebrać wiceprez. Wielińskiemu funkcję zastępcy prezydenta miasta. Uchwała ta wiąże się ściśle z uchwałą frakcji socjalistycznych na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej o braku zaufania dla działalności dr. Wielińskiego. Ponieważ prez. Ziemięcki z urzędu często wyjeżdża do Warszawy lub innych miast, P. P. S. nie życzy sobie, aby przez ten czas zastępował nadal wiceprezydent dr. Wieliński. Stanowisko to powierzono wiceprez. Rapalskiemu.

Zaznaczyć należy, że wiceprez. dr. Wieliński, będąc na stanowisku prezydenta miasta, w czasie nieobecności prezydenta Ziemięckiego, zajął się sprawą zarzutów, skierowanych przeciwko dwóm ławnikom magistratu. (1)

## Przeciw magistratowi

**Wiec robotników sezonowych**

Jak się dowiadujemy, jutro w godzinach porannych odbędzie się wielki wiec bezrobotnych b. robotników sezonowych. Powodem zwolnienia wiecu jest chęć wyrażenia protestu pod adresem magistratu za opóźnienie robót sezonowych.

W latach ubiegłych magistrat rozpiswał konkurs na dostawę materiału do robót sezonowych w końcu kwietnia, tak że roboty rozpoczynały się normalnie w pierwszych dniach maja.

W roku bieżącym magistrat konkurs rozpiął dopiero na dzień 8 maja, dzięki czemu roboty sezonowe w najlepszym wypadku będą mogły się rozpocząć dopiero w dniu 15 maja.

Na wiecu uchwalone będą odpowiednie rezolucje z którymi delegacja uda się do naczelnika wydziału opieki społecznej przy urzędzie wojewódzkim.

Wśród bezrobotnych istnieje poza tym projekt urządzenia masowej demonstracji przed gmachem magistratu. (p)

## Zebranie rzadców

**w sprawie przepisów meldunkowych**

Z inicjatywy wydziału administracyjnego magistratu odbyło się w sali rady miejskiej zebranie rzadców domów, poświęcone nowemu systemowi meldunkowemu.

Wyczerpujący referat o rozporządzeniach, o ewidencji i kontroli ruchu ludności i zawartych w nich przepisach meldunkowych wygłosił naczelnik wydziału administracyjnego — p. J. Zalewski, który następnie udzielił wyjaśnień na zgłaszane przez uczestników zebrania zapytania.

Zebranie powyższe było jednym z cyklu zebrań inicjowanych przez wydział administracyjny magistratu, celem zaznajomienia czynników zainteresowanych z nowymi przepisami meldunkowymi.

★

Do miejskich biur meldunkowych zaczynają napływać karty meldunkowe, wykonane na lichym papierze i o nieprzeznaczonym formacie.

Ponieważ format i gatunek papieru

# Niebezpieczeństwo na ulicach Łodzi.

## Auta winny się zatrzymywać na przystankach tramwajowych Publiczność nie wie o cofnięciu tego zarządzenia

Do ostatnich czasów przepisy o ruchu ulicznym, obowiązujące na terenie Łodzi, przewidywały, że wszystkie samochody muszą się bezwzględnie zatrzymywać przed każdym przystankiem tramwajowym i czekać dopóki tramwaj nie ruszy w dalszą drogę.

Przepis ten był bardzo celowy. Chodzi bowiem o to, że Łódź posiada bardzo wąskie jezdnie i pasażerowie tramwajowi, wchodząc lub schodząc z wagonu, byli stale narażeni na przejechanie przez auta.

W Warszawie zarządzenia o zatrzymaniu się samochodów nigdy nie wydawano. Stolica posiada bowiem znacz-

nie szersze jezdnie, dzięki czemu przechodnie nie są w tym samym stopniu narażeni na niebezpieczeństwo. Z drugiej strony Warszawa posiada tak olbrzymi ruch samochodowy, że gdyby wszystkie auta zatrzymywały się na przystankach, na ulicach miasta stałyby powstałyby formalne zatory.

Władze łódzkie postępowały zupełnie słusznie, iż w tym wypadku nie wzorowały się na stolicy. Przed miesiącem jednak, niewiadomo z jakich powodów, przepis o zatrzymywaniu się pojazdów mechanicznych na przystankach tramwajowych

został cofnięty.

Władze wydały nowe zarządzenie, w myśl którego wolno szoferowi w zwolnionym tempie mijać przystanki tramwajowe, gdy na jezdni jest słaby ruch.

Nowy ten przepis pociągnął już za sobą szereg ofiar. Łodzianie nie wiedzą bowiem, że auta mogą się swobodnie poruszać, gdy na przystanku stoi tramwaj i w ostatniej chwili zeskakują z wagonów, dostając się wprost pod koła samochodów.

W ciągu ostatnich kilku tygodni pogotowia ratunkowe zanotowały już kilkanaście wypadków przejechania na przystankach tramwajowych.

Wczoraj ofiarą nowych przepisów padł 44-letni kupiec Hersz Walchol (Piotrkowska 117).

W godzinach popołudniowych oczekiwał on na tramwaj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Narutowicza, gdzie panuje największy ruch. W chwili, gdy nadjechał tramwaj i p. Walchol stanął na jezdni, nadjechała taksówka. Nieszczęśliwy kupiec nie zdołał już się uratować. W chwilę później znalazł się pod kołami samochodu, skąd go wydobyli przechodnie, którzy następnie przenieśli przejechanego do bramy.

P. Walchol doznał ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Zajął się nim pogotowie.

Ze względu na to, iż podobne wypadki są notowane obecnie

**niemal codziennie** i ilość ich zwiększy się niechybnie w okresie letnim, gdy ruch uliczny wzrasta, władze winny niezwłocznie znów wprowadzić w życie przepis o zatrzymywaniu się aut przed przystankami tramwajowymi.

W Łodzi przepis ten powinien w dalszym ciągu obowiązywać, gdyż odpowiada w zupełności wymogom ruchu ulicznego.

— d. —

## Ubezpieczony za 10 gr. mies.

### Ciekawy pomysł związku nauczycielstwa polskiego.

Związek Nauczycielstwa Polskiego, liczący obecnie około 50 tys. członków, w pięknej dążeniu do roztoczenia nad swymi członkami należytej opieki, wprowadza z dniem 1 lipca b.r. ciekawy sposób ubezpieczenia członków na wypadek śmierci.

Z dniem 1 maja r. b. wszyscy członkowie poza normalną składką członkowską opłacać będą 10 gr. miesięcznie tytułem ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Z tej groszowej daniny powstanie po ważny fundusz zapomogowy, z którego czerpane będą zapomogi pogrzebowe po śmierci członka czynnego.

Wysokość tej zapomogi ustali Zarząd Główny.

Początkowo ma ona wynosić 400 zł. Jeżeli fundusze na to pozwolą, w przyszłości zapomoga ta będzie większa.

Wydawanie zapomóg pośmiertnych rozpocznie się od dnia 1 lipca b.r.

Inowację tę, wymagającą wpłacania groszowej opłaty, a dającą w rezultacie poważną zapomogę, członkowie Związku przyjęli z dużym zadowoleniem.

Związek Nauczycielstwa Polskiego poza tym rozciąga szeroką opiekę nad zdrowiem swych członków, gdyż posiada największe w Polsce sanatorium w Zakopanem, uzdrowiska podgórskie i nadmorskie, liczne kolonie wypoczynkowe, a własny wielki folwark w Środach na Podkarpaciu oddawna już słynie, jako teren kształcenia instruktorów rolniczych oraz działaczy społecznych.

# Nie będzie sztucznych zębów!

## Trzecie ząbkowanie wywoła przewrót w dziedzinie dentystyki.

Ukazała się niedawno na paryskim rynku księgarskim żywo komentowana przez prasę praca, napisana przez dr. A. Gueniot, a byłego prezesa Akademii Medycznej. W książce tej p. t. „Sto lat życia, czyli sztuka przedłużania swych dni” porusza autor m. in. niezmiernie ciekawe zagadnienie t. zw. trzeciego ząbkowania, któremu prorokuje doniosłe znaczenie w rozwoju wiedzy medycznej i techniki dentystycznej.

O niezmiernie rzadkich przykładach trzeciego uzębienia wspominał Gould i Pyle w swych „Anomaljach i kuriozjach medycyny” (1897 r.), a dr. Hufeland szczegółowo opisał zdarzenie, którego był naocznym świadkiem. Jeden z jego znajomych, przeszło stuletni starzec, stwierdził ze zdumieniem niespodziewane pojawienie się nowych zębów, które w liczbie ośmiu wyrosły mu w ciągu jednej nocy. Po upływie sześciu miesięcy zęby te wypadły, natomiast ukazywać się zaczęły inne, i tym sposobem w ciągu czterech lat naliczył staruszek blisko pięćdziesiąt zębów, które bezboleśnie wyrosły i również bez bólu po kilku miesiącach wypadły. Było to w latach 1787—1791. Podobną wzmiankę znajdujemy w jednym z roczników „Journal des Savants” (Paryż 1666 r.).

Nawiązując do tych nielicznych wypadków, przytacza dr. Gueniot fakty zaobserwowane przez siebie i dochodzi do ciekawych spostrzeżeń. Otóż, zdaniem autora, matka natura oblicza życie ludzkie na dłuższy dystans niż sam czło- wiek, który „przywyczał się umierać

przed doświadczeniem do setki”. Fakt trzeciego uzębienia jest dziś rzadki, gdyż spotyka się tylko u osobników, których życie przekroczyło sto lat trwania, nie potrzeba zaś dodawać, iż takich osobników liczy współczesna ludzkość nader mało.

Fakt jednak pozostaje faktem i ma swe przyczyny w zarodkach wielkiej ilości zębów, jakimi „na zapas” obdarzyła człowieka natura, a z których zaledwie pewna część zużytkowuje organizm ludzki. Czyż nie byłoby mądrzej, zapytuje dr. Gueniot, pobudzając sztucznie te zarodki zębów, przyspieszyć w ten sposób czas ich kiełkowania, zamiast mieć w pięćdziesiątym roku życia zęby sztuczne, niewygodne i szkodliwe dla zdrowia?

Znakomity lekarz przewiduje donios-

ły przewrót w dziedzinie dentystyki w związku z dokładniejszym i szerszym zainteresowaniem się medycyną kwestią trzeciego ząbkowania. Zdaniem dra Gueniot proces przyspieszenia wzrostu zarodków zębów, a następnie odpowiednia konserwacja nowego uzębienia, nie powinny przedstawiać zbyt wielkich trudności.

Obiecuje też sobie autor, iż za lat kilka zaczną zamikać pomału z użycia zęby sztuczne, a dzisiejszy przemysł dentystyczny ulegnie ewolucji. Jak chodzimy dzisiaj do dentysty przymierzać sztuczne szczęki, tak chodząc będziemy do specjalnych klinik, gdzie przez odpowiednie naświetlanie zarodków, otrzymamy trwałe i nasze własne naturalne zęby.

J. K.

Dziś i dni  
następnych!

LUNA

Dziś i dni  
następnych!

# Na Zachodzie bez zmian

Według słynnej powieści E. M. REMARQUE'A.

Ten gigantyczny epos, zaczerpnięty z prawdziwego życia, w całym bezmiarze realności i potęgi uniesmiertelniony na filmie, żyć będzie wiecznie i jako film wywiera jeszcze większe wrażenie niż głośna powieść Remarque'a

Początek seansów o godzinie 3.30 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12-ej w południe. — Ceny miejsc mimo wysokiego nakładu kosztów nie podwyższone. — Passepartout i wszelkie bilety ulgowe, premjowe i bezpłatne nieważne aż do odwołania. — Przedsprzedaż biletów w kasie kinoteatru codziennie od 12—2. — Uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse dla uniknięcia natłoku.

TEATR MUZYKA SZUKA

TEATR MIEJSKI. Moskiewski Teatr Artystyczny, pozostający pod kierownictwem znakomitego P. Pawłowa, wystąpi dziś, w środę, i czwartek z sensacyjną nowością Bułhakowa, rewelacyjnie wystawioną „Białą Gwardia”.

TEATR KAMERALNY. Dziś, w środę, czwartek i piątek, zasłużone laury zbiera ulubieniec Łodzi — Michał Znicz w arcyzabawnej komedii Franka „Interes z Ameryką”.

TEATR STANISŁAWSKIEGO W TEATRZE POPULARNYM. W piątek raz jeden wystąpi w Teatrze Popularnym Moskiewski Teatr Artystyczny, dając głośna sztukę Gorkija „Na dniu”.

JUTRZEJSZY WIELKI KONCERT SYMFONICZNY. Po wielkich sukcesach artystycznych odniesionych ostatnio w Anglii i we Włoszech przyjeżdża do Łodzi dyrygent światowej sławy Oskar Fried, aby zadrygować niesmiertelne arcydzieło Beethovena „IX-tą Symfonię” z udziałem powiększonej Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, kwartetu solistów oraz chórów tow. śpiew. „Hazorimir”.

POŻEGNALNY WIECZÓR CHENKINA. W środę, dnia 6-go maja, odbędzie się w sali Filharmonii pożegnalny występ fenomenalnego artysty Wiktora Chenkina przed wyjazdem jego do Ameryki.

Luna. Na Zachodzie bez zmian

Momenty frontowe są bezsprzecznie — wspaniałe. Wszystkie, wielkie i małe „parady”, „szalone dziewczyny” etc., etc. to mniej lub więcej efektywne zabawki, w tym filmie dopiero po raz pierwszy groza wojny, jej najpotworniejsza strona została przedstawiona w sposób przejmujący, nawet tych, którzy te rzeczy nieźle znają.

Koroną wszystkiego jest chyba śmierć Baumera podana nadzwyczajnie subtelnie. Momentów o podobnym charakterze sporo. Uderza przytem niesłychana staranność, z jaką opracowano całość do najdrobniejszych szczegółów.

Lekarz bez dyplomu stanął przed sądem pod zarzutem oszustwa.

Z Warszawy donoszą nam: Na wokandyje wojskowego sądu okręgowego w Warszawie znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa majora-lekarza w stanie spoczynku, Wacława Cichowskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca oszustwo.

może go otrzymać obecnie od władz wojskowych.

Gdy przeprowadzono korespondencję okazało się, że mjr. Cichowski nie jest i nie był rejestrowany w kwesturze uniwesytetu Moskiewskiego.

Zaznaczyć należy, że mjr. Cichowski, choć nie dyplomowany, cieszył się opinią dobrego lekarza.

Rodzina komunistyczna. 32-letni starzec z synami i zięciami na ławie oskarżonych.

W grudniu ubiegłego roku policja polityczna w Łodzi otrzymała wiadomość od konfidentów, że w dniu 27 tego miesiąca w mieszkaniu Minicha przy ulicy Młynarskiej Nr. 7 odbędzie się poufna konferencja komunistyczna, na którą ma przybyć delegat centralnego komitetu z Warszawy.

i polskim oraz kilkadziesiąt broszur i nielegalnych wydawnictw periodycznych

Wszystkich mężczyzn, których zastało w mieszkaniu, osadzono w więzieniu.

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza. Oskarżał prokurator Kubiak.

W oznaczonym terminie dom przy ulicy Młynarskiej Nr. 7 został otoczony przez policję. O godzinie 21-ej w południe kilku wywiadców udalo się do mieszkania Minicha.

Zastali oni tam 62-letniego Jerzego Minicha, karanego już kilkakrotnie za działalność komunistyczną, syna jego Ryszarda, zięcia Wilhelma Szentfelda, szwagra Romana Polewki i niejakiego Szmulę Kaca. Na widok policji, obecni zaczęli niszczyć dokumenty, leżące na stole.

Wszystkich mężczyzn, których zastało w mieszkaniu, osadzono w więzieniu. Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza. Oskarżał prokurator Kubiak.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców, skazał Jerzego Minicha i Kaca po cztery lata, Szentfelda na 3 lata, Ryszarda Minicha i Polewkę po 2 lata ciężkiego więzienia.

Tragedja bezrobotnego krawca. Nie mogąc znaleźć pracy, pozbawił się życia

W domu przy ulicy Brzezińskiej 37 rozegrała się ponura tragedia.

brata, zarabiającego bardzo mało i że musi znaleźć jakieś wyjście.

W kamienicy tej zajmuje małe mieszkanie na parterze ślusarz Kac, wraz z swą siostrą i młodszym bratem, Srulem. Sruł Kac wychowywał się w „Sierronolu” w Łodzi.

Wczoraj około godziny 3-ej po południu młodzieniec był sam w mieszkaniu. Brat jego znajdował się w tym czasie w warsztacie ślusarskim, a siostra bawiła na mieście.

Młody Kac darennie poszukiwał zajęcia u krawców, zwracając się zresztą nawet do innych rzemieślników. Wszędzie mu odmawiano.

Gdy dziewczyna około czwartej powróciła do domu, zastała drzwi mieszkania zamknięte. Kacówna, tknięta złem przecuciem, zajrzała przez okno do pokoju i ujrzała młodszego brata, leżącego na podłodze.

Młodzieniec wpadł w depresję i stracił zupełnie chęć do życia. Starszy brat starał się go pocieszyć, tłumacząc mu, że jego sytuacja nie jest bynajmniej beznadziejna i, że z pewnością znajdzie pracę, gdy minie kryzys.

Dziewczyna wybiła szybę i wskoczyła przez okno do mieszkania. Brat jej zdradzał już wówczas bardzo słabe oznaki życia. Wezwane pogotowie stwierdziło, że młodzieniec wypił bardzo dużą ilość kwasu solnego.

Reumatyzm i przeziębienia.

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólnie zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnarczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. i. Od lat czterech cierpię na reumatyzm.

Gdy dziewczyna wybiła szybę i wskoczyła przez okno do mieszkania. Brat jej zdradzał już wówczas bardzo słabe oznaki życia. Wezwane pogotowie stwierdziło, że młodzieniec wypił bardzo dużą ilość kwasu solnego. Desperata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu.

Skrzynka do listów

Do Redakcji „Republiki” w/m.

W związku z umieszczeniem w „Republice” z dnia 26 b.m. sprawozdaniem z posiedzenia Magistratu proszę uprzejmie o umieszczenie niniejszego sprostowania tej części, która dotyczy mojej osoby.

Nie odpowiada rzeczywistości, jakoby stawał wniosek — sam lub łącznie z kimkolwiek — lub uważał za wskazane „podać się w całości” woli władz nadzorczych w sprawie zredukowania plac pracownikow miejskich.

W rzeczywistości postawiłem przyjętę następnie wniosek, aby uchwała Magistratu w tej sprawie zawierała ustęp, stwierdzający, że Magistrat przeciwny jest zredukowaniu plac. Głowałem również za zaskarżeniem okólnika Mjn. Spr. Wewn. do trybunału administracyjnego.

Dr. Aleksand Margolis.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

ŚRODA, dnia 29-go kwietnia

Godz. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych Hirmy A. Klingbeil, Piotrkowka Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—14.50: Przerwa. 14.50: „Radjokronika” — wygł. dr. M. Stepowski (tr. z Warszawy). 15.15—15.30: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Europa i Polska przed wojną światową” — wygłosi dr. Wacław Lipiński (tr. z W-wy). 15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zeromski” — wygłosi prof. St. Adamczewski (tr. z Warszawy). 16.10—16.15: Komunikat dla żegluga i rybakow. 16.15—16.45: Program dla dzieci: 1) Zagadki i szardyedyktuje Henryk Ładosz 2) Kwadrans literatury słowniańskiej dla dzieci starszych i młodzieży. 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: Odczyt dyr. Smigielskiego p. t. „Zwalozanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem” (tr. z Warszawy). 17.45—18.45: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego (trans. z Warszawy). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.25—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warsz. 20—20.15: Wśród książek, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.). 20.15—20.30: Odczyt muzyczny ze Lwowa. 20.30—21.15: Koncert kameralny z Warszawy w wykonaniu kwartetu Ireny Dubickiej, I. Dubiska (II skrzypce), Mieczysława Fliederbaum (II skrzypce), Mieczysław zaleski (altówka), Zofia Adamska (wiolonczela).

CZWARTEK, dnia 30-go kwietnia

Godz. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 12.15—12.35: Muzyka z płyt gramofonowych 12.35—14: Koncert szkolny z Filh. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Maria Święcicka (fort.), Adam Dobosz (tenor) i L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne wywopie p. Tadeusz Mayzner. W programie utwory Noskowski, Paderewskiego, Rózyckiego (trans. z Warszawy). 14—14.20: „Szczęście w kwiatkach i do kwiatów” — wygłosi p. W. Dobrzańska (tr. z W-wy). 14.20—14.40: Przerwa. 14.40—14.55: Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej 14.55—15.15: Odczyt z Krakowa, „Metoda umuzykalnienia Jacques Dalcroz'a” — wygłosi prof. E. Puaczowa. 15.15—15.03: Przerwa. 15.30—15.50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Porównanie trzech powstań 1794—1831—1863 r.” — wygłosi prof. H. Mościcki (tr. z Warszawy). 15.50—16.10: Odczyt dla maturzystów p. t. „Zeromski” — wygłosi prof. Adamczewski (tr. z Warszawy). 16.10—16.15: Komunikat dla żegluga i rybakow. 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.). 17.15—17.40: Odczyt ze Lwowa p. t. „Jak żyją i pracują ludzie niewidomi” — wygłosi prof. Sobolta. 17.45—18.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Newada (sopr.), Stefan Terc (skrz.), L. Urstein (akomp.) trans. z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.20: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt programu na dzień następnny. 19.20—19.35: „Choroby zakaźne u dzieci” — wygłosi dr. med. Tadeusz Mogilnicki Odczyt zorganizowany przez wydział zdrowotności publicznej magistratu m. Łodzi. 19.35—19.55: Komunikaty i prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20—20.15: DIALOG pp. J. Paradowskiego i J. Wittlina na temat przekładu Odysej (tr. z W-wy). 20.15—20.30: Pogadanka radiotechniczna z Warszawy. 20.30—21.30: Muzyka lekka z Warszawy. W programie utwory A. Ketelebey, 21.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy. 22.15—22.35: Transmisja koncertu z Katowic. 22.35—24: Komunikaty: Pat. meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Dlaczego magistrat nie zatrudnia bezrobotnych.

# Z ZA KULIS GOSPODARKI MAGISTRACKIEJ.

Pieniędzmi, przeznaczonemi na uruchomienie robót publicznych, kryje się długi i deficyty zeszłoroczne.

## Nieogłędne szafowanie groszem publicznym.

Rok rocznie magistrat wydaje własnym nakładem broszurkę propagandową, w której ilustruje swą działalność za rok ubiegły. Broszurka ta zawiera szereg dat i cyfr, mających przekonać obywateli, iż samorząd gospodaruje racjonalnie.

Czytając te broszurki mogłoby się wydawać, że istotnie wszystko w magistracie jest w porządku. I choć opozycja w radzie miejskiej krytykowało to i owo — cyfry, ściśle i wymowne dają inny obraz.

Podobna broszurka, omawiająca działalność magistratu, ma się ukazać również w roku bieżącym. Jak nas informowano na pierwszym miejscu znajdzie się opis kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim,

a dalej następują cyfry, które będą miały na celu przekonanie mieszkańców Łodzi o fachowej i rozumnej gospodarce.

A tymczasem, jak już donosiliśmy, w sobotę, na nadzwyczajnym posiedzeniu magistratu wyszły na jaw kolosalne przekroczenia budżetowe. Dowiedzieliśmy się, iż ubiegły rok zamknięty został deficytem, a co gorsza, że wypłacono na poczet tych długów i należności kwoty z funduszy, przeznaczonych na bieżący rok budżetowy, stwarzając z góry deficyt nowego budżetu.

Skąd wzięły się te długi i deficyty? Sprawa ta właśnie wiąże się ściśle ze sprawą kolonii mieszkaniowej.

Rozpoczęto budowę na Polesiu Konstantynowskim pod hasłem „każdy robotnik otrzyma mieszkanie jedno - lub dwujazdowe”. Nie zapewniono sobie jednak z góry żadnych funduszy. Wjaldomo już było wówczas, że

magistrat nie otrzyma pożyczki zagranicznej,

mimo to przystąpiono do budowy. Oczywiście, nie mając pieniędzy należało czyścić inwestycje z funduszy bieżących, z budżetu zwyczajnego, a kiedy i tych pieniędzy nie starczyło,

wystawiano weksle na późniejsze terminy.

Trudno było dopuścić weksle te do protestu. I płacono je znów z funduszy bieżących, a ponieważ równocześnie nasuwały się inne bieżące wydatki, suma długów zaczęła stopniowo wzrastać coraz bardziej i bardziej.

I pewnego dnia magistrat znalazł się w sytuacji, że miał do dyspozycji zaledwie 33 proc. preliminowanych dochodów, podczas gdy wydatki przekraczały 52 procent. Trzeba było dodać wreszcie do tego duże procenty od pożyczek krajowych, które należało spłacić w tym okresie czasu.

A wówczas magistrat dopuścił się rzeczy niepraktykowanej. Mianowicie począł

wystawiać weksle i asygnacje płatne po 1 kwietnia r. b.

W ten sposób na poczet starego roku budżetowego już zaciągnął pożyczki z wpływów w nowym roku budżetowym. A gdy przyszedł kwiecień i należało uskutecznić konieczne wypłaty i pokryć zobowiązania, w kasie nie było pieniędzy na najkonieczniejsze i najbardziej pilne wydatki.

Skutki nie kazały na siebie czekać. Rok rocznie magistrat, po ułożeniu preliminarza budżetowego, dysponując określoną sumą na inwestycje, już w lutym ogłaszał przetargi na dostawę materiału budulcowego na roboty sezonowe. W

ciągu marca przeprowadzana była rejestracja bezrobotnych, a w początkach kwietnia, o ile warunki atmosferyczne sprzyjały

rozpoczęły się roboty sezonowe.

Pośpiech ten był wskazany z wielu względów. Robotnicy sezonowi, znajdujący się w o tyle gorszym położeniu od innych robotników, że pracują najwyżej 20 tygodni w roku. W ciągu pozostałych 14 tygodni pobierają zasiłki z Funduszu Bezrobocia, przez 16 tygodni natomiast nie otrzymują żadnych zasiłków ani pieniężnych, ani też w naturze. W tej sytuacji

śpieszne uruchomienie robót jest dla nich rzeczą prosto życia i śmierci.

Spodziewano się powszechnie, że w roku bieżącym zostanie ta sprawa załatwiona tak samo, jak i w latach ubiegłych.

Tymczasem wypłynęła sprawa deficytu. Magistrat, nie chcąc oficjalnie przyznać się do tych widocznych faktów swej gospodarki,

począł płacić długi funduszami z nowego budżetu.

I gdy nastąpił kwiecień, a długi musiały być spłacone, okazało się, że niemają pieniędzy na zatrudnienie bezrobotnych.

Takie były istotne przyczyny, dla których magistrat celowo opóźnił roboty sezonowe. Bezplanowa gospodarka, deficyt, przekroczenia budżetowe i obciążenie konta nowego roku.

Odroczono początkowo termin rozpoczęcia robót na dzień 15 kwietnia, później na dzień 2 maja. Obecnie, kiedy wydawało się, że roboty rozpoczną się już za kilka dni, okazało się, że magistrat jeszcze nie przeprowadził przetargu na

materiały budulcowe. Przetarg ten ma być dokonany

dopiero w dniu 8 maja.

Do chwili jego rozstrzygnięcia, nawet gdyby przeprowadzono to w rekordowym tempie, upłynie conajmniej tydzień. A dopiero wówczas zacznie się zapis bezrobotnych do pracy.

Jak widać z powyższego, roboty inwestycyjne w Łodzi zaczną się najwcześniej w końcu maja, o ile oczywiście do tego czasu zostanie zatwierdzony budżet i magistrat będzie mógł czerpać z kasy więcej, niż 1/12 budżetu. O ile nie zostanie zatwierdzony, tę część budżetu pochłona

wydatki administracyjne i długi

a bezrobotni, wyczerpani okresem bezzapomogowym, znów oczekiwac będą bezskutecznie na pracę i zarobek.

Tak przedstawia się „fachowa i rozumna” gospodarka łódzkiego magistratu. Tych danych jednak w broszurce propagandowej nie znajdziemy z pewnością.

K.

### PODWIECZOREK DLA MŁODZIEŻY.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w sali „Oaza” w dniu 9 maja r. b. o godzinie 4-iej po południu Podwieczorek dla młodzieży na rzecz L.Z.T. Ochrony Kobiet. Do tańca zaangażowana doskonała orkiestra i zorganizowano ciekawe atrakcje. Ponieważ w imprezie bierze udział klasa dzieci szkoły Z. Kruszówny i M. Alperówny, Tow. Ochrony Kobiet przewiduje przybycie młodych gości, to też szykuje dla nich efektowne upominki oraz wielką fantową loterię.

Tegoż wieczoru w sali „Oaza” Tow. Ochrony Kobiet urządzi „Wieczornicę Wiosenną”, w której szkoła Z. Kruszówny i M. Alperówny wystawie klasę dorosłych w treningu gimnastyczno-akrobatyczno-plastycznym, co zaciekało najszerze koła naszego miasta. Gości czeka wiele pomysłowych niespodzianek.

Stosując się do ogólnej tendencji niższych cen, T-wo wyznaczyło na obydwa imprezy minimalne ceny za bilety wejścia, przedsprzedaż których już się rozpoczęła w kancelarii Towarzystwa, Zielona Nr. 11.

### Bicze z piasku.

## Gadaj do mikrofonu.

W zamierzonych czasach tak, do pięciu lat wstecz, istniał w bogatej mowie polskiej obrazowy zwrot retoryczny „gadaj do lampy”. Odkąd jednak wynaleziono radio zwrot ten stał się nieaktualnym i zastępuje go inny „gadaj do mikrofonu”.

Wielu z pośród Państwa posiada w domu radio. Wieczorami, włożywszy szlafrok i ciepłe pantofle, nakładacie słuchawki na uszy, lub nastawiacie głośnik i dalej — że podróżować po całym świecie od Kalkuty do Katowic i od Belgradu do Leningrad. Tu się uszczelnia arje opery, tam komunikat meteorologiczny, ówdzie koncert, a niekiedy wpadnie się na odczyt lub feljeton.

Właśnie! Przecież ciągle ktoś gada do mikrofonu. Ale czy, radioto ukochany, pomyślałeś kiedykolwiek o tem, jak się odbywa takie gadanie, jakie fazy przejść musi odczyt, od pomysłu rodzącego się w mózgu autora, do chwili wypowiedzenia, gdy słowo po słowie wsącza się już do twego, radioto, różowego uszka? Nie pomyślałeś? no, to posłuchaj, ja ci opowiem.

Pierwszym bodźcem twórczości radiowej, jak zresztą każdej innej działalności ludzkiej, jest brak gotówki. Gdyś to już z westchnieniem stwierdził, posta-

nawiasz uczciwie zarobić na życie odczytem w radio. Wybierasz temat. Temat musi być interesujący, aby pociągał i przykuwał uwagę, lekki, by nie przeciążał subtelnych mózdzków słuchaczy, pogodny, by wywołał uśmiech na miljonie twarzy, których nigdy nie ujrzyś, ale broń Boże frywolny, bo mógłbyś zgorzyszyć dziewczę, jeśli się jaka jeszcze gdzie uchowała. Po krótkim wahaniu wybierasz np: „Na szczytach przez Saharę”.

To nje, żeś tam nigdy nie był, bo i któż to sprawdzi? Wystarczy, że tytuł jest fascynujący, a temat jest podatną kanwą, na której wyhaftujesz najbujniejsze kwiaty twej wyobraźni.

Wybrawszy temat i upewniwszy się telefonicznie, że odpowiada linii programowej kierownictwa radja, zasiadasz do pracy.

Pisziesz w pocie czoła, obgryzając kołnierz obsadki i pilnie zważając by twój styl był radiofoniczny, t.j. zdania muszą być jasne, zwięzłe, krótkie, treść przeplatana swobodnie opowiadaniem i anegdota i okraszona od czasu do czasu sperką dowcipu. Musisz się liczyć z tem, że słuchacze twoi ciebie nie widzą, więc ani okazała postawa, ani wyborna gesty kulacja, ani mimika wyrazista nie nadrobisz. Gdyś już napisał, wyjmujesz ze-

garek z kieszeni i odczytujesz utwór, jednym okiem zerkając na sekundnik, nie wolno ci bowiem przekroczyć ani o minutę kwadransa, wyznaczonego ci na odczyt. A tobje oczywiście wypada np. 17 minut! Musisz skreślić z odczytu dwie minuty. Odczytujesz jeszcze raz, wahasz się, wreszcie poświęcasz ustęp o tem, jak to w samem sercu Sahary, spotkawszy się oko w oko z lwem, zabił go uderzeniem szczydła w łeb. Uzgodniłeś wreszcie treść, dykcję i czas i posyłasz rękopis do dyrekcji. Przyjety.

— No, ja myślę! nadymasz się dumnie.

Wyznaczają ci odczyt za miesiąc o godz. 19 min. 15. Ta zwłoka jest konieczna dla zachowania kolejności zgłoszeń i na to, by ogłosić o tym wypadku w szeregowych programach radiowych całego świata. Przecież może chcieć Cię słuchać i cesarz Etiopji i łódzki robotnik i hiszpańska kurtyzana i Zulus, obgryzający smakowitą piscozel misjonarza!

W tym też czasie wzywają cię do radia na próbę. Zupełnie jak w teatrze. Panu kierownikowi odczytujesz swój utwór i musisz wysłuchać jego fachowych uwag:

— Nie tak prędko, panie! Ten ustęp z większym uczuciem. Niech pan nie zjada końcówek! i t.d.

Wreszcie wyrok: No, ujdzie!

Teraz czekasz już tylko na wielki dzień. Przybywasz na miejsce o kwad-

rans za wcześniej i nerwowo przechadzasz się po atelier, sprawdzając co chwila, czyś nie zapomniał skryptu. Masz tremę. Przecież cesarz Etiopji już od miesiąca wie, że dziś właśnie cię usłyszy, a wszystkie twoje ciotki już od godziny mają słuchawki na uszach.

No, nareszcie! Wprowadzają cię do maleńkiej kabiny, obitej sukmem, żeby nie było rezonansu i zostawiają samego. Sjadasz w fotelu, rękopis rozkładasz na pulpicie i naciskasz guzik. Wtedy zapala się zielone światelko. Jak zgąśnie, a ukąże się czerwone — masz zacząć gadać. Przez głośnik, umieszczony za tobą, słyszysz, że zapowiadacz radiowy obwieszcza właśnie całemu światu, że o to za minutę usłyszysz twój odczyt. Jest ci bardzo przyjemnie i trochę głupio. Boisz się, żeby przypadkiem nie kichnąć podczas mówienia. Rozglądasz się: przed nosem sterczy mikrofon, obok stoj zegar, z boku tablicze ze świetlnymi napisami: wolniej, prędzej, kończyć i t. d., które regulują tok twej wymowy.

Nagle — pstryk! Zielone światelko zgąsto, a zapaliło się czerwone. Nieco drżącym głosem zaczynasz mówić — do całego świata. Wiesz, że w tej chwili słucha cię i cesarz Etiopji i robotnik łódzki i ten Zulus od misjonarza. Zwolna opanowujesz tremę. Głos twój w kabynie brzmi jakos głucho i obco dla samego ciebie. Twój piękny baryton wsiąka w fałdy draperji. Trudno! Cesarz Etiopji na tem się nie pozna. Tak to się gada do mikrofonu. Padalec.

## Nie od obrotu, lecz od prowizji opodatkowani będą agenci i przedstawiciele handlowi. Władze skarbowe nie będą żądały okazywania ksiąg.

Ministerstwo skarbu przesłało izobom skarbowym zalecenie w sprawie opodatkowania przedstawicieli firm zagranicznych. W ten sposób została ostatecznie załatwiona w myśl postulatów sfer gospodarczych sprawa, posiadająca bardzo duże znaczenie nie tylko dla agentów importujących surowce i półsurowce włókiennicze, lecz dla rozwoju agenturowego w Polsce. Sprawy te od kilku lat wymagały zasadniczego załatwienia, gdyż dotychczasowy stan rzeczy powodował cały szereg ujemnych momentów dla życia gospodarczego.

Przy wymierzaniu przedstawicielom firm zagranicznych podatku obrotowego komisje szacunkowe przyjmowały za obrót, podlegający opodatkowaniu całkowity przychód brutto z transakcji, nie uznawały natomiast odpowiadającego wymogom życia opodatkowania agentów od prowizji. Władze skarbowe kwestionowały brak księgi inwentarzowej. Wysuwano również jako przyczynę takiego ściągania podatku obrotowego fakty inkasowania w sporadycznych wypadkach należności, przypadających re prezentowanym przez agentów firmom zagranicznym. Firmy te posiadały na składach u ekspedytorów przywożone do Polski surowce i półsurowce, które w imieniu zagranicznych firm dysponowali przedstawiciele handlowi, którzy obok operacji pośrednictwa handlowego na rzecz firm zagranicznych, prowadzili handel na rachunek własny.

Te przyczyny, zdaniem władz skarbowych, upoważniły je do żądania od nich podatku od całej sumy obrotu, a nie tylko od prowizji, co wydawałoby się racjonalniejsze.

Przedstawiciele handlu agenturowego wysunęli wobec tego stanowiska władz skarbowych szereg zasadniczych postulatów, opartych na interpretacji obowiązujących u nas ustaw podatkowych. Albowiem ani ustawa o państwowym podatku przemysłowym, ani rozporządzenie wykonawcze ministerstwa skarbu z dnia 8 sierpnia 1925 r. nie nakładają obowiązku na pośredników handlowych prowadzenia prawidłowych

ksiąg handlowych. Pozbawienie przedstawicieli handlowych prawa inkasacji przekreśla całkowicie możliwość ich istnienia, gdyż sprzedaż surowców odbywa się zawsze na warunkach długoterminowego kredytu, dochodzącego do milionów dolarów.

Posiadanie w pewnych okresach surowców u ekspedytorów w ich składach nie dowodzi bynajmniej, iż firmy agenturowe posiadają składy dla przechowywania towarów. Surowce bowiem sprowadzane do Polski obciążone są zaliczeniami. Mają też miejsce wypadki, że odbiorcy w okresach depresji koniunkturalnej nie przyjmują tych surowców. Wreszcie utrzymywanie składów konsygnacyjnych jest koniecznym wymogiem normalnej pracy przemysłu, który w okresach nagłych skoków produkcji, związanych ze zmianami koniunktury, musi posiadać możliwość szybkiego zaopatrzenia się w surowce. Posiada to duże znaczenie, zwłaszcza dziś, w okresie trudnej sytuacji kredytowo-pieniężnej, gdy przedsiębiorstwa prze-

mysłowe nie chcą brać na siebie nadmiernych zobowiązań terminowych.

Przedstawiciele zagranicznych firm udzielają w formie surowców produkcji polskiej olbrzymich kredytów towarowych, wartości kilkudziesięciu milionów dolarów. Za pośrednictwem swe utrzymują oni prowizję w wysokości 1 proc. sumy faktury. Tymczasem podatek opłacają nie od prowizji, lecz od całej sumy obrotu.

Ministerstwo skarbu, uznając słusność stanowiska sfer gospodarczych uważało za możliwe ostatecznie załatwić postulaty przedstawicieli handlowych, którzy opodatkowani będą nie od obrotu, lecz tylko od prowizji, w wysokości 5 proc., będą w pewnym zakresie mieli możliwość inkasowania należności, negatywnego dysponowania towarami, oraz sporadycznych transakcji handlowych na własny rachunek obok pośrednictwa. Zaniechane zostało również żądanie władz skarbowych przedstawiania ksiąg, celem udowodnienia pośrednictwa.

## Kartel w drodze przymusu? Delegacja do wojewody Jaszczolta.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dyrektora Lacherta odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce. Z ostatecznego obrachunku wynika, iż deklaracje przynależności do kartelu podpisały przedalnie reprezentujące 79,25 wszystkich polskich wzie-

ci. Deklaracji nie podpisały następujące firmy: Zawiercie, Żyrardów, Eitington, Freudenberg, Thiezen, Stolarow, Fr. Ramisch, T. Steigert, Lorenz i Krusche, Kestenberg, Rudzka, Wierzbowianka-Kroening.

Zarząd postanowił zawiadomić p. wojewodę i ministra przemysłu i handlu o powyższych wynikach. Do p. ministra uda się w tej sprawie delegacja w osobach pp. prezesa Gustawa Geye-

ra i dyrektora Wacława Lacherta.

Jak się dowiadujemy, ponownych pertraktacji z outsiderami nie należy się spodziewać, gdyż zarząd zrzeszenia po zostaje na tem stanowisku, iż niema płaszczyzny do rozmów z firmami, które arbitrażu nie chcą uznać.

Wbrew bowiem poglądom opozycjonistów zarząd zrzeszenia uważa, iż arbitraż bezwzględnie powinien obowiązywać wszystkie firmy, które nań wyraziły zgodę. Jak wiadomo, na arbitrażowe załatwienie sprawy zgodzili się na walnym zgromadzeniu przedstawiciele wszystkich przędzalni z wyjątkiem Żyrardowa i Zawiercia.

Wobec wytworzonej sytuacji liczyć należy się z tem, że rząd wprowadzi najprawdopodobniej kartel w drodze przymusu.

## Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie słabsza przy obrotach nadal małych. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.90 i pół, New York kabel — 8.921. Notowano dewizy: Budapeszt — 155.68, Bruksela — 124.16, Londyn 43.38 i pół, New York — 8.913, Paryż 34.87 i pół, Sztokholm — 239.15, Zurych — 171.80, Medjolan — 46.72 i pół. Kurs orientacyjny dewizy na Oslo — 238.78. W obrotach międzybankowych Berlin — 212.47. W obrotach pozagiełdowych dolar got. 8.90 i 1/4 — 8.90 i pół, rubel złoty — 4.74, srebrny — 1.52, bilon — 0.73, czerwoniec — 3.75.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja utrzymana przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski — 127, Wysoka — 110, Lilpopy 21 i 1/4. Drobne tranżacje a nie notowane: Starachowice — 11, Modrzejów — 7.10, Habersbusch — 90.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla państwowych papierów procentowych tendencja przeważnie słabsza, natomiast w dziale prywatnych papierów mocniejsze były kursy listów zastawnych prowincjonalnych. Notowano: 3 proc. poź. bud. 45 i jedna czwarta, 4 proc. inwest. serjowa — 92 i pół, 5 proc. konwers. — 49, 5 proc. kolejowa — 46, 6 proc. dolarowa — 73 i 1/4, 8 proc. oblig. bud. B.G. K. — 93, 4 i pół proc. ziemskie — 52, 4 i pół proc. m. Warszawy — 53 i 3/4, 5 proc. m. Warszawy — 58 i 1/4, 8 proc. m. Warszawy — 73 i 1/4 — 73 — 73.15, 8 proc. m. Częstochowy — 63 i 3/4, 8 pr. m. Łodzi — 68. Drobne a nie notowane tranżacje: 3 proc. budowl. — 45 i 1/4, 4 proc. inwest. zwykła — 88 i pół — 88 i trzy czwarte, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. — 51 i jedna czwarta, VIII i IX em. — 50.

## Giełda zbozowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbozowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy zaofiarowaniu cokolwiek większym. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 26.75 — 27.50, pszenica 35 — 36, owies jednolity 29 — 30, zbierany — 28 i pół — 29, jęczmień na kaszę 28 — 28 i pół, browarny — bez obrotów, mąka pszenna luks. 61 — 71, mąka 4/0 55 — 61, mąka żytnia 42 — 44, otręby pszenne szale 25 i pół — 26 i pół, średnie 24 i pół — 25 i pół, żytnie 23 — 24, kucheniane 33 — 34, rzepakowe 26 — 27, groch polny jadalny 32 — 35, „Victoria“ 40 — 45, koniuczyna czerwona do 97 proc. 300 — 380, koniuczyna biała do 97 proc. 350 — 450, wyka siewna 44 — 47, seradela podw. czyszcz. 80 — 85, peluska siewna 48 — 50, łubin niebieski 25 i pół — 26 i pół, łubin żółty siewny 40 — 42, ziemniaki jadalne 10 — 11, do sadzenia 11 — 12.

## NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 27 kwietnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: kwiecień 5.41, maj 5.41, czerwiec 5.45, lipiec 5.49, sierpień 5.53, wrzesień 5.56, październik 5.60, listopad 5.64, grudzień 5.69, styczeń 5.72, luty 5.78, marzec 5.81, Loco 5.44.

Aleksandria, 27 kwietnia. Bawełna egipska — zamknięcie: maj 15.23, lipiec 15.73, listopad 16.87, styczeń 17.22, ashmouni: czerwiec 11.29, sierpień 11.59, październik 12.—, grudzień 12.22.

Nowy Jork, 27 kwietnia. Bawełna amerykańska: kontrakty: maj 9.95, czerwiec 10.07, lipiec 10.21, sierpień 10.23, wrzesień 10.47, październik 10.57, listopad 10.67, grudzień 10.80, styczeń 10.89, luty 10.98, marzec 11.10, zamknięcie: Loco 9.95.

Nowy Orlean, 27 kwietnia. Bawełna amerykańska — zamknięcie: maj 10.02, lipiec 10.24, październik 10.59, grudzień 10.81, styczeń 10.93, marzec 11.12.

## Upadłości i układy.

W sierpniu 1929 roku ogłoszona była upadłość „Mechanicznej Fabryce Wyrobów Działnych i Trykotowych Szlamy Litrowskiego” z siedzibą w Łodzi przy ul. Pcmorskiej Nr. 60. Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 1 maja 1928 r. (ku tymczasowo. Sędzią komisarzem zamianował sąd sędzię handlowego Mawrycego Sachsa, zaś kuratorem adw. Wojciecha Mijsiaka.

Upadłego oddano pod dozór polski. Na zebraniu wierzycieli odczytano protokół z ostatniego posiedzenia po czym upadły zaproponował wierzycielom zawarcie układu.

Wszystkie zobowiązania wierzycieli nieuprzywilejowanych firmy „S. Litrowski” i Szlamy Litrowskiego zostaną zredukowane bez procentów i kosztów do 50 proc. płatnych w 16 równych ratach kwartalnych, z których pierwsza płatna ma być po upływie 3-ch miesięcy od daty uprawomocnienia się układu.

Układ ten ma być wniesiony do wydziału hipotecznego nieruchomości lódzkiej, oznaczonej Nr. hip. 368 rep. hip. stanowiącej współwłasność Szlamy Litrowskiego, przyczem współwłaścicielka nieruchomości, żona Litrowskiego, Jenta, poręczy solidarnie za wykonanie warunków układu i udzieli w tym celu hipotecznego na swojej połowie domu zabezpieczenia. Została również powołana komisja wierzycieli nieuprzywilejowanych która ma się zająć inkasem wierzycielności oraz podziałem pomiędzy nimi. Nadto komisja wierzycieli nieuprzywilejowanych uprawniona będzie w razie wyjątkowej, ktytycznej sytuacji material-

nej, w jakiej mógłby się znaleźć Litrowski, z przyczyn od niego niezależnych, odroczyć wykonanie tego układu w części lub w całości najwyżej o 1 rok. Do czasu całkowitego uiszczenia wymienio nych powyżej wierzycielności nieuprzywilejowanych, eksploatacji fabryki Szlamy Litrowskiego będzie mogła się odbywać jedynie na warunkach ustalonych conajmniej przez 2 członków komisji wierzycieli.

Za układem wypowiedziało się 26 osób, reprezentujących sumę wierzycielności na 188,348 zł., przy ogólnej liczbie wierzycieli przyjętych do masy upadłości 48 osób, reprezent. sumę 210,655 złotych.

W końcu marca r. b. adw. Abramowicz pełnom. Hugona Krusche (Ruda Pabjanicka) złożył sprzeciw wnosząc o niezatwierdzenie układu z dnia 13 marca r. b. Sprzeciw ten jednak firma „Krusche” cofnęła.

Sąd na sesji w dniu wczorajszym układ zatwierdził, zważywszy, że sprzeciw firmy Hugon Krusche został cofnięty.

Na tejże sesji sąd zatwierdził układ zawarty przez upadłego Nechemję Wegmajstra ze swymi wierzycielami.

Na zebraniu wierzycieli upadły Wegmajster zaproponował spłatę wszystkich swoich długów w wysokości 40 proc. w dwóch ratach. Pierwsza po uprawomocnieniu się wyroku, druga zaś po upływie sześciu miesięcy od dnia płatności pierwszej.

Układ ten przyjęli wszyscy obecni

wierzyciele, reprezentujący 6,748 zł. Sędzia komisarz oświadczył, iż wobec tego, że większość wierzycieli reprezentująca więcej, niż 3/4 sprawdzonych wierzycielności, oświadczyła swą zgodę na zawarcie układu, osobiście nie znalazł przeszkód do zawarcia go.

Wreszcie trzecim układem zatwierdzonym na tejże sesji był układ upadłej firmy „Bracia Przygoda” z wierzycielami.

Upadli Abram-Szum i Chaim-Lajb Przygodowie zaproponowali na zebraniu wierzycieli układ na 10 proc., przy czym należność ma być spłacona w 2-ch ratach po pięć procent, pierwsza po 6 miesiącach od chwili uprawomocnienia się wyroku, druga zaś po upływie dalszych 6 miesięcy.

Warunki układu zostały przyjęte przez wszystkich obecnych wierzycieli. Ogólna suma przyjętych do masy wierzycielności wynosi zł. 223,762, a ilość wierzycieli 54. Ponieważ za układem wypowiedziało się 46 wierzycieli na sumę 668,121 zł., układ ten został zawarty.

W końcu marca r. ub. wpłynął do sądu sprzeciw N. Radoszyckiego, nie zgadzającego się na układ masy upadłości, zawarty dnia 14 marca r. b., gdyż zdaniem p. Radoszyckiego, majątek upadłej firmy pokryć może wierzycielności w pełnych 100 proc.

Sąd jednak układ ten zatwierdził kwalifikując „Braci Przygoda” do przywrócenia do czci kupieckiej, gdyż sprzeciw Radoszyckiego nie był poparty dowodami, stwierdzającymi cechu bankructwa.

**Ani grosza kredytu**  
bez zasięgnięcia informacji w Biurze  
**WYWIAD KREDYTOWY**  
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych kredytodawców w kraju i zagranicą.  
SRÓDMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15)  
tel. 129-30.



**Wiadomości gospodarcze**

**Stan zatrudnienia wykończalni.**

Na podstawie danych statystycznych związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego stan uruchomienia przemysłu wykończalniczego przedstawia się następująco:

W ciągu 5 tygodni pracowało 13 firm, które zatrudniają ogółem 3181 robotników, przez 4 dni w tygodniu pracowały 3 firmy, zatrudniające 458 robotników, wreszcie 3 dni w tygodniu pracowała 1 firma, która zatrudniała 80 robotników. Nieczynna była jedna fabryka, zatrudniająca 47 robotników. Ogółem więc w 17 firmach pracowało 3,719 robotników, co w porównaniu z okresem poprzednim wskazuje na wzrost uruchomienia. -c-

**TEPI MOLE W ZARODKU**



LOTNY-CZYSTY-EKONOMICZNY  
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE  
ST. ŻELKOWICZ I S-KA WARSZAWA, DŁUGA 9

**W. I. Z. O.**

Dziś o g. 9-ej w. w lokalu W. I. Z. O. Sienkiewicza 26 wygłosi referat

p. Dr. F. PRASZKIER na t.

„ODREBNOŚĆ KUCHNI ŻYDOWSKIEJ I JEJ WPŁYW NA ZDROWOTNOŚĆ“.

Dla członków i wprowadzonych gości wejście bezpłatne.

**JEDYNY SKARB — TO ZDROWIE.**

Smaczne i zdrowe obiady i kolacje wydaje Restauracja przy Hotelu „Savoy“, Traugutta 6. Codziennie koncerty. — Ceny niskie.

**ODCZYT ZAHORSKIEJ O KINIE.**

Dr. Stefania Zahorska, docent historii sztuki i doskonała znawczyni spraw kinowych wygłosi w czwartek, dn. 20 kwietnia o godz. 9.15 wieczorem odczyt, omawiający stosunek futurystów do kin.

Odczyt ten, z cyklu „Futuryzm włoski jako podłoże sztuki współczesnej“, zorganizowany staraniem Tow. „Dante Alighieri“ odbędzie się w sali Biblioteki Publicznej, Andrzeja Nr. 15 i ilustrowany będzie bogatymi przezroczkami.

**„Kurjer Warszawski“**

o następnym przeboju „CASINA“ p. t.

**„JEJ CHŁOPCZYK“**

(Pieśń Życia)

Czwarty z kolei piękny film czechosłowacki, świadczy, że sztuka filmowa u naszych pobratymców zachodnich zajęła jedno z wybitnych miejsc w Europie. „JEJ CHŁOPCZYK“ wyrasta wysoko ponad poziom szablonu „talkiesów“ i należy bezsprzecznie do najlepszych produkcji europejskich ostatniego roku. Z ostrym, niekiedy nawet jaskrawym realizmem przedstawiono w nim tragedję młodej, wykwiśniętej kobiety, która, uchodząc od męża brutala i pijaka, zabiera dziecko i odtąd żyje już tylko dla „swego CHŁOPCZYKA“. Wartość filmu polega na traktowaniu zarówno optycznym, jak i dźwiękowym poszczególnych, niekiedy rewelacyjnych scen, jak np. scena orgii pijackiej w pierwszym akcie, scena w kościele, scena w gospodzie ludowej z nieznanym skrzypkiem, sceny w lokalu nocnym, epizod w domu noclegowym. Są to wszystko ogniwa mocnego dramatu, ujęte z niebywałą plastyką i potęgą ekspresji, niekiedy aż bolesnej w realistycznym zacięciu. Są nadto w „JEJ CHŁOPCZYKU“ cechy, specjalnie nas interesujące. Przedewszystkiem — język. Mowa czeska, płynąca ze źródeł ludowych starosłowiańskich, niemal bezpośrednio trafia do naszych uszu. Sentyment, który przepaja „JEJ CHŁOPCZYKA“, również łatwo znajduje odzew: pokrewny on jest duszy polskiej, zdolnej zgłębić i odczuć zły los, pastwiący się nad istotami „poniżonemi i sponiewieranemi“: jest w tym filmie praskim sporo także Dostojewszczyzny.

**SZKOŁA KOSMETYCZNA, Anna Rydel, Łódź, Śródmiejska 16**  
169 92. Zatwierdzona przez Władzę Państwową, dać prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. — Wykłady prowadzone przez lekarzy specjalistów. Informacje i zapisy od 10 do 6

Komunikacja autobusowa

**Łódź — Piotrków**

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232, dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

**DZWIĘKOWE**



**Drugi tydzień rekordowego powodzenia**

Początek przedstawienia o godz. 4-ej po poł. ostatniego o godz. 10.15 w., w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. odt. o godz. 10.15 wiecz.

Ceny miejsc niższe: zł. 1.—, 1.50 i 2.50

Ostatnie 2 dni!

**RAMON NOVARRO**

rozbrzmi z naszego srebrnego ekranu w największym i najnowszym filmie p. t.

**SEVILLA, MIASTO MIŁOŚCI**

w-g znakomitej powieści „ZEW CIAŁA“.

Ramon Novarro, Renée Adorée, Ernest Torrence.

Nad program: Aktualności Polski m. in.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego z Madery

**BUSTER KEATON**

jako „Impresarj“ śpiewa, mówi i przeżywa tysiąc prze-zabawnych przygód przy boku swej partnerki, złotowłosej Anity Page. „Człowiek, który nigdy się nie śmieje“, największy komik ekranu.

**BUSTER KEATON**

w nowym wielkim filmie „IMPRESARJO“

PO RAZ PIERWSZY ŚPIEWA Z EKRANU.

Tego jeszcze nie było! Sensacja nad sensacjami!

najbliższy przeboj GRAND-KINA

**Dyżury aptek.**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57) W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suka S. Gorle'na (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), A. Szymańskiego (Przedzalmiana 75).

**Nowoczesne metody naprawy samochodów**

Pod powyższym tytułem ukazała się wydana nakładem instytutu szerzenia praktycznej wiedzy przemysłowej książka inż. Eugenjusza Porębskiego. Książkę tę, niezmiernie aktualną dla naszych automobilistów i warsztatowców, muszą poznać wszyscy zarówno posiadacze samochodów, jak i warszatylnicy. Dzieło inż. E. Porębskiego wyjaśnia nam dlaczego naprawa samochodów kosztuje tak drogo i jak można wydatki na tę rubrykę zmniejszyć. Stosowanie nowych metod naprawy, użycie właściwych narzędzi — z jednej strony obniża koszty robocizny, z drugiej podnosi jakość wykonanej naprawy. Te metody są już w Polsce niektórym warszatom znane, większość jednak pracuje wadliwie, a zatem kosztownie. Właściciel samochodu musi poznać te metody, musi orientować się w sposobach naprawy, inaczej pada ofiarą ogólnej nieświadomości środków. Wiele naprawek może też sam wykonać — choćby był zupełnym dyletantem w tej dziedzinie. Książka dużej objętości (338 str. tekstu z 250 rycinami) napisana przyetepnie dla szerokiego kręgu rzemieślniczych i zawodowych, jest zarazem podręcznikiem kursowym dla gruntownego studium naprawy. Cena oprawionego egzemplarza zł 13. Skład główny: Instytut szerzenia praktycznej wiedzy przemysłowej, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 17.

**WYSTAWA ENTOMOLOGICZNA W ŁODZI.**

W sobotę dnia 25 b. m. w budynku miejskiego muzeum przyrodniczego w Parku Sienkiewicza odbyło się uroczyste otwarcie V-tych wystaw przyrodniczych w Łodzi p. n. „Świat Owadów“, zorganizowanej przez Towarzystwo przyrodnicze im. St. Słazica. Na uroczystości tej przybyli przedstawiciele kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, województwa, wydziału oświaty i kultury, delegacje związków nauczycielskich, przedstawiciele stowarzyszenia techników oraz członkowie i sympatycy towarzystwa przyrodniczego im. St. Słazica.

W skład wystawy wchodzi wspaniałe zbioru p. Isaakowej z Zawiercia, dorobek ekspedycji entomologicznych do Brazylii i Parany w ilości około 20 000 okazów pięknych chrząszczy, barwnych motyli, pajęków i t. d. niezwykle pouczające i piękne pod względem kształtów i barw zbioru gimnazjum z gromadzenia kupców następnie bogate zbioru chrząszczy dr. Eichlera z Pabjanic, na które składają się okazy z Europy, Afryki i Azji.

Specjalny dział poświęcony został szkodnikom roślin. Na szczególną uwagę zasługują zbioru hr. Tolla z Bydgoszczy, a przedewszystkiem łódzkiej stacji ochrony roślin. Niezwykle pomysłowo został przedstawiony dział ilustrujący znaczenie owadów zapylających kwiaty, skompletowany przez wydział plantacji miejskich.

Podkreślić należy staranne i przejrzyste rozmieszczenie ekspozycji oraz celowy i estetyczny ich układ; liczne napisy sprawiają, że nawet laik może z wystawy tej odnieść wielką korzyść.

**1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“**

NARUTOWICZA 20

Najnowsza para kochanków filmowych, pełni temperamentu i elegancji

LILJANA HARVEJ I HENRY GARAT

w uroczej dźwiękowej operetce filmowej wytwórni „UFA“ p. t.

**„Z rozkazu Księżniczki“**

Najweselejsze przygody miłosne zako hanej księżniczki. Matrymonialne kłopoty ministra dworu Nadworny detektyw „Pipac“ przesładowany przez niepowodzenia.

WSPANIAŁA imponująca rozmachem dawno niewidziana WYSTAWA.

Aparatura dźwiękowa Western Electric. — Początek seansów o godz. 4 pp. — Passepantout prócz urzędowych nieważne. — Do godz. 6-ej ceny miejsc: zł. 1.—, 1.50, 2.—, i 2.50.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

MIŁOŚĆ INCOGNITO.

**OGŁOSZENIE.**

Składy Towarowe „Warrant“ Sp. Akc. w Łodzi ogłaszają niniejszem, że dnia 7-go maja o godz. 11-ej rano przy ul. Targowej Nr. 6 w składach Spółki odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28-go grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych Dz. Ust. z dnia 31 grudnia 1924 r. Nr. 114, poz. 1020, niewykupionych towarów, a mianowicie: 2 podwozia samoch. ciężarowe poz. 5337/6. Chcący przystąpić do licytacji winni w czasie od 3-6 maja wpłacić do kasy naszego Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 kaucję w wysokości zł. 200. Przy zakupie towaru należy wpłacić jedną piątą wartości jego, pozostała zaś należność winna być wpłacona w przeciągu 24-ch godzin po zakupie towaru. Wyżej wymieniony towar można obejrzeć w składach Towarzystwa przy ul. Targowej Nr. 6 od dnia 3-6 maja w godzinach od 9-12 w południe. W dniu i podczas licytacji towary oglądane być nie mogą. Łódź, dnia 29 kwietnia 1931

SKŁADY TOWAROWE „WARRANT“ Spółka Akcyjna.

Do akt Nr. 18 1931 r.

**OGŁOSZENIE.**

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kościelnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do firmy „Bracia Adolf i S. Strauch“ i składających się z mebli biurowych i 2-ch maszyn do pisania, oszacowanych na sumę Zł. 600. Łódź, dnia 27 kwietnia 1931 r. Komornik: Z. MAKOWSKI

Do szkoły języków egzyst. od 5 lat POSZUKUJE SIĘ

**dyrektora (orki)**

Dyplom i mały kapitał potrzebny. Bliższe szczegóły: School of Languages 39 Piotrkowska od 12-2 i 4-7.

**Mieszkanie**

w nowoczesnym domu 3-pokojowe z wszelkimi wygodami świeżo remontowane DO ODDANIA od 1-go lipca. Wiadomość: tel. 154-42 od godz. 10-12 i od 3-5 pp.

**SAMODZIELNA GOSPODYNI**

do lepszego domu z dobrymi świąteczkami. Zgłoszenia: ul. Południowa nr. 44.

